NUMER 106.

# DZIENNIK POWSZECHNY

29 Kwietnia / 11 Maja 1863 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.

Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się.

## Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.

Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie

Prenumerata w Warszawie:
Roczniе Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Poniedziałek, 11 Maja 1863.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.



## CZĘŚĆ URZĘDOWA.

ROZKAZ

*do Zarządu Cywilnego Królestwa Polskiego.*

W Warszawie d. 24 Kwietnia (6 Maja) 1863 r.

I. Przez Postanowienie Namiestnika Jego Cesarsko - Królewskiej Mości w Królestwie Polskiem.

*W Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu.*—Otrzymuje urlop za granicę: — Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu Ksawery *Koisiewicz*, na miesięcy 6.

II. Przez Postanowienia Rady Administracyjnej.

*W Komisji Emerytalnej.* — Otrzymuje urlop za granicę: — Młodszy Urzędnik do pisma w Komisji Emerytalnej Ksawery *Nowakowski*, na miesięcy 3.

*W Wydziale Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych.*—Mianowany: — Naczelnik Powiatu Siedleckiego *Rzewuski*, Prezydującym w Delegacji Czynszowej tegoż Powiatu.

Otrzymuje urlop za granicę: — Urzędnik do Szczególnych poruczeń przy p. o. Prezydenta Miasta Stołecznego Warszawy Feliks *Halpert*, na d. 8.

*W Wydziale Komisji Rządowej Sprawiedliwości.*—Mianowany:—pełniący z delegacji obowiązki Sędziego Trybunału Cywilnego w Warszawie Franciszek *Glewiński*, Sędzią tegoż Trybunału, ze starszeństwem od daty delegacji, to jest od d. 28 Września (10 Października) r. z.

*W Wydziale Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu.— W Wydziale Górnictwa.* — Otrzymuje urlop za granicę:—Zawiadowca Zakładów Rządowych Górniczych Okręgu Zachodniego Andrzej *Barański*, na d. 29.

*We Władzach Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.*—Otrzymuje urlop za granicę:—Radca Komitetu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Henryk *Rulikowski*, na miesięcy 4.

Otrzymuje przedłużenie urlopu za granicę:— Naczelnik Kancelarji Komitetu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Anzelm *Sulikowski*, jeszcze na miesięcy 3.

III. Przez rozporządzenia Komisij Rządowych i Władz Oddzielnych.

*W Wydziale Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu.* — Mianowani: — Starszy Jeometra Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu Wiktor *Lubowidzki*, Rewizorem Pomiarów tamże; Starszy Adjunkt Konserwatora map i planów Franciszek *Oborski*, Starszym Jeometrą; Jeometra Tomasz *Gnatowski*, Starszym Adjunktem Konserwatora map i planów; Adjunkt Jeometra Antoni *Schuman*, Jeometrą; Adjunkt Miernictwa Józef *Kwiatkowski*, Adjunktem Jeometry; Aplikant Miernictwa Henryk *Sliwiński*, Adjunktem Miernictwa; Starszy Rachmistrz Wydziału Skarbowego w Rządzie Gubernialnym Lubelskim Franciszek *Zienkiewicz*, Pomocnikiem Kontrolera Powiatowego Okręgu Tomaszewskiego; Rachmistrz Młodszy Wydziału Skarbowego Rządu Gubernjalnego Lubelskiego Antoni *Orzechowski*, Rachmistrzem Starszym w tymże Wydziale; Strażnik Skarbowy w Urzędzie Konsumcyjnym Miasta Stołecznego Warszawy Ignacy *Kulczycki*, Dozorcą rzezi; Kontroler Kasy Powiatu Łomżyńskiego Szymon *Harusiewicz*, Poborcą tejże Kasy.

Uwolnieni ze służby. — Na własne żądanie:— Komisarze Ekonomiczni w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu: Karol *Olszewski*, Kazimierz *Hornowski;* Poborca Kasy Powiatu Łomżyńskiego Jozef *Orłowski*, z mundurem do urzędu przywiązanym.

*W Zarządzie Komunikacji w Królestwie Polskiem.*—Mianowany: — Spadły z etatu Urzędnik Zarządu Komunikacji Aureli *Offert*, Konduktorem Służby Inżenierskiej Miasta Stołecznego Warszawy.

Uwolniony ze służby. — Dla dobra służby:— Konduktor Służby Inżenierskiej Miasta Stołecznego Warszawy, Józef *Suliński.*

Zmarli wykreśleni zostają z listy Urzędników: Pomocnik Kontrolera Powiatowego Okręgu Tomaszewskiego Aleksander *Raszewski*, i Dozorca rzezi przy Urzędzie Konsumcyjnym Miasta Stołecznego Warszawy Maciej *Kubiński.*

Wielki Książę Namiestnik Jego Cesarsko-Królewskiej Mości w Królestwie Polskiem.
(podpisano) KONSTANTY.

---

Banda z 600 ludzi, wszedłszy do Królestwa od strony Porąbki, w dniu 23 Kwietnia (5 Maja) została rozproszona koło Sławkowa w lasach Krzykowskich. Buntownicy rozproszyli się, porzuciwszy broń i bagaże. Przewódca bandy, nazwiskiem Nulli został zabity. Ujęto przeszło 30 buntowników. Strata wojska jest małoznacząca.

---

Inna banda pod dowództwem Jordana, przeszedłszy granicę koło Szyc, w dniu 25 Kwietnia (7 Maja) została pobita i wparta na terytorjum austryackie. Buntownicy pozostawili 61 zabitych i 3 ujętych. Wojsku zabito 1 oficera i 1 żołnierza, a raniono 1 oficera i 3 żołnierzy.

---

W Gubernji Płockiej banda buntowników zupełnie została rozproszona przez oddział dowodzony przez pułkownika Wałujewa. Pomiędzy znaczną liczbą zabitych, poznano ciało przewódcy bandy Kolbego. W ręce wojska, którego straty są bardzo małe, dostało się wielu buntowników, oraz cały obóz i bagaże.

---

Banda z 800 ludzi dowodzona przez Bończę, w nocy 23 Kwietnia (5 Maja), atakowała kompanję piechoty stojącą w Międzyrzeczu. Buntownicy zostali odparci i ścigani, poniosłszy znaczne straty. Pomiędzy ujętemi znajduje się Bończa.

---

Oddziały jenerał-lejtnanta Brunnera i jenerał-majora Krasnokutskiego, atakowały w dniu 26 Kwietnia (8 maja) w lasach Slesińskich, koło wioski Nykel, bandy Taczanowskiego i Turna. Wyparci z silnego stanowiska, buntownicy zostali zupełnie pobici i rozproszeni. Zabrano im jedno działo.

---

*Z Petersburga, 4. Maja.*

Przez Najwyższe dyplomy z dnia 17 kwietnia (v. s.), Najmiłościwiej mianowani zostali kawalerami orderów: Orła Białego, jenerał-lejtnant, dyrektor instytutu korpusu inżynierów górniczych *Wołkow;* św. Włodzimierza 2-ej klasy: jenerał-lejtnant, członek rady i komitetu naukowego korpusu inżynierów górniczych *Jossa 1-y* i wice-admirał, członek rady ministra dóbr rządowych *Anżu*; św. Anny 1ej klasy z Cesarską koroną, rzeczywisty radca stanu, członek rady ministra dóbr rządowych *Miller*; św. Anny 1ej klasy, duchowny wice-prezes jeneralnego ewangelicko-luterskiego konsystorza, biskup *Karol Ulman*; św. Stanisława 1ej klasy: rzymsko-katolicki biskup tiraspolski Ferdynand *Kan*; jenerał-major, naczelnik sztabu korpusu inżynierów górniczych *Peretz*; rzeczywiści radcowie stanu: dyrektor drugiego departamentu w ministerstwie dóbr rządowych *Rudnicki*, i zarządzający nowogrodzką izbą dóbr rządowych *Kojander*.

---

*Najpoddańniejsze pisma.*

*Od szlachty Kazańskiej.*

„Najmiłościwszy Monarcho!

Szlachta gub. kazańskiej przedstawia powinszowania z powodu najradośniejszego dla Rosji, dnia urodzin Waszej Cesarskiej Mości, zarazem składając u stóp Waszych uczucia wiernopoddańcze, niewzruszone przywiązanie do tronu, głęboką wdzięczność za zniesienie prawa poddaństwa włościan, i gotowość na pierwsze wezwanie Waszej Cesarskiej Mości, stanąć w szeregach zwycięzkich Waszych wojsk, na obronę ojczyzny, z stałem postanowieniem, nie pozwolenia na żadne postronne mięszanie do spraw naszych."

---

*Od szlachty Kurskiej.*

„Najmiłościwszy Monarcho!

Pełniący obowiązki gubernialnego marszałka szlachty gubernji Kurskiej, i obecna szlachta, która się zebrała w Kursku d. 17 kwietnia, składa najpoddanniejsze powinszowanie w dniu urodzin Waszej Cesarskiej Mości. Najjaśniejszy Panie! Pośród ciągłych starań naszych o utrwalenie w ludzie społecznego porządku na wskazanych przez Ciebie zasadach, z oburzeniem słyszymy o nieprzyjaznych zamiarach wrogów Rosji, ośmielających się targnąć się na całość Cesarstwa. Jeśli Przodkowie Twoi i Ty Sam Najjaśniejszy Panie, w chwilach próby, znajdowali podporę w szlachcie kurskiej, umiejącej i w szeregach pospolitego ruszenia iść na nieprzyjaciół, czyżbyś teraz nie znalazł jej w szlachcie i ludzie, przepełnionych odrodzonem przez Ciebie życiem, a zawsze gotowych stanąć w obronie, do ostatniej kropli krwi, jedności i całości Twego państwa. My zawsze z Tobą Monarcho nasz!"

---

*Od twerskiej gminy miejskiej.*

„Najmiłościwszy Monarcho!

Twerska gmina miejska w najradośniejszy dzień urodzin Waszej Cesarskiej Mości, ma szczęście wyrazić przed NajdostojniejszymTronem, ożywiające ją uczucia wiernopoddańczego przywiązania.

Dla utrwalenia pomyślności Rosji, dla podtrzymania nierozłącznej z nią nienaruszalności, świętych praw Waszej Cesarskiej Mości, każdy z nas gotów jest przynieść w ofierze ojczyźnie swój majątek, swe życie, i na pierwsze słowo Wasze, w rzeczywistości okazać wichrzycielom i nieprzyjaciołom Rosji, że obywatel rosyjski nie cofnie się przed żadną ofiarą dla dobra swego rodzinnego kraju i dla okazania posłuszeństwa woli swego ukochanego Monarchy!"

(Oryginał podpisany przez głowę miasta i gminę twerską).

---

*Od obywateli 13 miast tambowskiej gubernji.*

„Najdostojniejszy Monarcho!

Z zupełnem, serdecznem współczuciem, odczytaliśmy wypowiedziane Ci, Najjaśniejszy Panie, wyrazy, w pierwszy dzień Wielkanocy, przez przedstawicieli wszystkich stanów naszej stolicy. Pozwól i nam, Twoim wiernym poddanym, w radosny dla wszystkich rosjan, uroczysty dzień Twych urodzin, wyrazić głębokie uczucie miłości i nieograniczone posłuszeństwo Twej Monarszej woli.

Rozkaż, Najjaśniejszy Panie! a pośpieszymy w drogę, którą nam wskażesz, nie szczędząc majątku i życia dla dobra i na obronę Twojej i naszej drogiej, nierozdzielnej Rusi."

---

*Od Kurskiej gminy miejskiej.*

„Wasza Cesarska Mość!

Kurskie kupiectwo i gmina miejska, wysłuchawszy nabożeństwa za zdrowie Waszej Cesarskiej Mości, w uroczysty dzień urodzin Waszych, z uczuciem głębokiego przywiązania, składa swe powinszowania. Uczucia te, tem silniej odzywają się w nas w obecnej chwili, że nieprzyjaciele i źle życzący naszemu rodzinnemu krajowi, rozpuścili potwarze a nawet ośmielili się dotknąć świątyni uczuć niezmiennego i nieograniczonego naszego wiernopoddaństwa; w sercach naszych, Najjaśniejszy Panie, znajdziesz te same uczucia niezachwianej wierności, jakie stanowiły ozdobę, cnotę i sławę naszych przodków."

---

*Od Dankowskiej gminy miejskiej.*

„Najmiłościwszy Cesarzu!
Najdostojniejszy Monarcho!

Rokosz Królestwa polskiego i nieprzyjazne zamiary tak tego Królestwa jak i innych państw zachodnich przeciw Waszej Cesarskiej Mości i ukochanej naszej ojczyźnie, znane są i nam, mieszkańcom niezwracającego uwagi kącika, nieograniczonej Twej Rosji, - miasta Dankowa, w gubernji riazańskiej.

Rosjanie nie raz dowiedli, nie tylko Polakom, lecz i innym daleko silniejszym państwom, potęgi rosyjskiego Monarchy i przywiązanego do Niego ludu, a i teraz zbrodnie Polaków, przykre dla Twego kochającego Rosję serca, nie mogą być obce smutkowi wiernych Twych synów, przepełnionych wdzięcznością ku Tobie, za te wielkie i dobroczynne reformy, któremi, od dnia wstąpienia Swego na tron praojców, czynisz nasz coraz bardziej szczęśliwymi.

Wielki Monarcho! Pozwól nam złożyć u Twych stóp nasze życie i mienie, i jeżeli wymagają tego okoliczności teraźniejszego czasu, rozkaż! a lud rosyjski obroni swe prawa i świętą Ruś od wszystkich knowań jej nieprzyjaciół.

Przyjm Najpotężniejszy Monarcho, te prawdziwe uczucia Twych wiernych poddanych wylanych ku Tobie, Ojcu i Monarsze, z głębi kochających i wdzięcznych serc mieszkańców miasta Dankowa."

(Oryginał podpisany przez miejskiego głowę). dnia 12 kwietnia, 1863 roku.

---

*Od Rosławskiej gminy miejskiej.*

„Najmiłościwszy i Wielki nasz Cesarzu!

My, wierni poddani mieszkańcy miasta Rosławla, uszczęśliwieni TwąNajmiłościwszą, przychylną uwagą, ośmielamy się i dziś, Najjaśniejszy Panie, złożyć u stóp Twych nasze szczere wiernopoddańcze uczucia. Czterdzieści pięć lat temu, w ten sam pamiętny dzień dla całej Rosji, dzilnie przez Ciebie rządzonej Życiodawca nadał Ci życie dla szczęścia milionów Twoich poddanych. Niezmiernie jesteśmy szczęśliwi z Ciebie Najjaśniejszy Panie, z Twego mądrego zarządu, z spełnionych wielkich wypadków, z dobroczynnych zamiarów i miłosierdzia Twego nawet dla Twych nieprzyjaciół, wyraziwszy przed Stwórcą uczucia wdzięczności za zesłane nam w Tobie szczęście, i modły o przedłużenie Twego życia, za Twą Najdostojniejszą Małżonkę, za Twego Najdostojniejszego Następcę i cały Twój Monarszy Dom, winszujemy Ci, Najjaśniejszy Panie, w pamiętnym dla nas i całej uszczęśliwionej przez Ciebie Rosji dniu Twych urodzin. Nie odrzuć, Najjaśniejszy Panie, naszych głębokich, szczerych, wiernopoddańczych uczuć i zapewnienia o naszych bez granic ofiarach dla Ciebie, Najjaśniejszy Panie, ojczyzny i nieograniczonej gotowości pójścia za Twą Monarszą wolą".

---

*Od szlachty Niżegorodzkiej.*

„Najdostojniejszy Monarcho!
Najmiłościwszy Cesarzu!

Ostatnie zawichrzenia w Polsce naruszyły spokojność Waszej Cesarskiej Mości i całego narodu rosyjskiego.

Wojna domowa plemion słowiańskich, szerząc w ich szeregach nadaremny przelew krwi, może, niestety, przedłużyć się jeszcze przez czas niejaki, zwłaszcza przy czynnem poparciu ze strony tych, którzy zazdroszcząc Rosji, zachęcają głośno nietylko do oderwania od cesarstwa nierozdzielnie z niem połączonego królestwa polskiego, lecz także do zuchwałych roszczeń rokoszan, do graniczących z niem zachodnich gubernij naszych.

Monarcho! Szlachta niżegorodzka, zawsze wierna swym świętym obowiązkom względem tronu i ojczyzny, podziela w zupełności smutek Waszego serca, z powodu zbłąkania podwładnych Wam polaków.Nie ścierpi ona nigdy czyjegobądź targniecia się na całość terytorjum rosyjskiego i na godność cesarstwa rosyjskiego.

Powodowana niezmienną miłością ojczyzny, — tym drogocennym spadkiem po walecznych swych przodkach, — szlachta niżegorodzka dobrze pamięta i sumiennie spełni swą powinność: jak bywało zawsze, tak i teraz, przyniesie ona z gotowością w ofierze krajowi rodzinnemu życie i wszystkie środki, jakiemi tylko może rozporządzać. Jest ona przekonana, że w chwili prób, cały naród rosyjski powstanie jednozgodnie, jak jeden człowiek, wraz ze szlachtą, dla obrony ojczyzny i nietykalności ziemi rodzinnej.

Od monarszego skinienia Waszej Cesarskiej Mości zależy dać rzeczywisty kierunek tym uczuciom patrjotycznym, które ożywiają wierną szlachtę niżegorodzką — i niech przekonają się wrogi nasze, że jesteśmy zawsze takimiż samymi, jakimi znakomici przodkowie nasi byli za dni Minina i podczas pamiętnej wojny ojczystej z 1812 r.

Waszej Cesarskiej Mości
wierni poddani"

(następują podpisy.).

---

## RZECZY STAROŻYTNICZE

### Opisy zabytków Starożytności, przez Delegację wysłaną z polecenia Rady Administracyjnej Królestwa zebrane

w Gubernji Radomskiej
w latach 1844 i 1846.

8. Powiat Sandomierski.

*Miasto powiatowe Sandomierz.*

(Ciąg dalszy, patrz Nr. 103).

Trudno jednak wytłomaczyć sobie dla czego przytoczony wyżej łaciński napis, obejmuje wzmiankę, że pierwotny kamienny grobowiec Adelajdy został zniszczony przez nieprzyjaciela, kiedy ten dzisiejszym dochował się czasom. Innej temu przyczyny naznaczyć nie można, jak że po wyrżnięciu Sandomierzan w roku 1260 nie prędko nowa zaludniła się osada, a w opuszczonym przez długi czas kościele pamięć nawet grobu założycielki zginęła.

Do pomników gotyckich należą jeszcze dwa tutejsze grobowce: jeden Jana Ostroroga zmarłego w roku 1427, drugi rodziny Słupeckich bez daty.

Pierwszy jest kamienną czworograniastą tablicą w posadzce kościelnej umieszczoną, na niej w środku wyryty herb Nałęcz, a w koło napis: *hic jacet strennuus dominus Johannes d'Ostroróg, obiit Anno Domini MCCCCXXVII* (1427).

Drugi pomnik stanowi płyt kamienny beznapisowy. Wpuszczonych jest w niego 5 z mosiądzu odlanych herbów, z których środkowy Rawicz, ma nad sobą ozdobnemi gotyckiemi literami wypisane, *heredes de Słupcza.*

W rogach tablicy, u góry herby Leliwa i Swinka u dołu zaś Zadora i Grzymała. Pomnik ten pochodzić może z pierwszych lat wieku XVI-go, a złe jego zrozumienie także w błąd księdza Siejkowskiego wprowadziło.

Inne grobowce są:

Matjasza Boguckiego Rajcy i mieszczanina Sandomierskiego z roku 1585.

Franciszka Popławskiego i synów jego także Franciszka i Hieronima z roku 1625 i jeden beznapisowy z XVI-go wieku pochodzić mogący, który wyobraża leżącego w zbroi rycerza w ręku trzymającego czekan. Pomnik ten niezgrabnym dłutem z wapiennego wykuty kamienia--ma należeć do Rafała Granowskiego, na co jednak oprócz podania żadnego nie mamy dowodu. Raczej to będzie nagrobek którego z Sieniawskich co się także z Granowa pisali.

W ogólności kościół Ś-go Jakóba równie ważny dla dziejów sztuki ze względu starożytności murów swoich i tego co się wśród nich znajduje, jak ze względu, że jest miejscem spoczynku 49 polskich męczenników dla dziejów kościelnych znamienity,—zasługuje aby o nim więcej jak dotąd pamiętano.

Kościół S-go Pawła. Podobnie jak poprzedni w polu stojący, był parafjalnym w starym Sandomierzu. Instytucja jego winna swój początek Biskupowi Krakowskiemu Iwonowi, który po oddaniu kościoła Ś-go Jakóba Dominikanom, ten w roku 1219 wystawił, i parafjalne do niego nabożeństwo przeniósł. Był to jednak kościołek drewniany pierwotnie, i utrzymywał się w tym stanie do roku 1444, w którym pleban tutejszy Jerzy kanonik i oficjał Sandomierski, w miejsce podupadłej drewnianej budowli nową murowaną wystawił.

Następnie, kiedy przez pożar zniszczoną została, Ks. Szymon Dzienęga oficjał Sandomierski, podzwignął ją i w nowe sprzęty zaopatrzył, około roku 1620.

Późniejszy pleban Ks. Paweł Złamański założył przy tym kościele własnym kosztem murowaną dzwonnicę, a w niej 3 dzwony zawiesił. W roku 1728 pleban Marcin Jasiński kanonik Sandomierski, w miejsce gontów dał na całym kościele miedziane pokrycie i cmentarz murem obwiódł.

W roku 1809 Austrjacy urządzili przy tym kościele baterję, którą kiedy Polskie wojska atakowały, kościół w murach i dachu od kul armatnich uszkodzony, a zabudowania plebańskie całkiem zniesione zostały. Dzisiejszy pleban Ks. kanonik Moszczeński własnym po większej części kosztem dach kościelny przerobić kazał, dzwonnica tylko potrzebuje jeszcze naprawy.

Budowla ta ma styl wieku XVII;—starożytności wewnątrz żadnych.

Kościoły nowego Sandomierza:

Kościołek Ś-go Ducha ze szpitalem założył dla kanoników regularnych *de geminata cruce alba de Saxia*, inaczej Ducharzami zwanych, Żegota kasztelan Krakowski w roku 1222. Peregryn z Lemburga powiększył tę fundację w roku 1331, nadając jej 3 łany gruntu i winnicę. W roku 1396 majątek szpitalny uwolniony został od służebności rządowych; w późniejszych czasach ta instytucja liczne otrzymywała zapisy, tak w ziemi, jak w pieniądzach.

Po supresji kanoników regularnych osadzono przy tym kościele siostry miłosierdzia i te się tutaj do dziś dnia utrzymują. Kościół ani zewnątrz ani wewnątrz niema śladów tak odległej dawności swojej, ale jest czysto utrzymywanym; ołtarze jego są piękne, a organ dobry. Położony przy samej Opatowskiej bramie.

Kościół Ś-tej Marji Magdaleny, z pięknym klasztorem, dziś opuszczony, założonym został w roku 1454. Mieszkali przy nim Dominikanie.

Budowa jego była gotycka, sklepienie wsparte na czterech filarach dzielących nawę na 3 części. Tylna część presbyterium, zakończona początkowo 3-ma ścianami, zaokrągloną została w XVII wieku i przyozdobioną wsposób— który całości budowy nie odpowiada, a nawet ją szpeci. Kościół ten w murach swoich jest zdrowym i mógłby łatwo na jaki użytek być obróconym. Cele klasztorne w części dotąd są zamieszkałe. Szczupłe jego fundusze nie pozwoliły zakonnikom tu pozostać, opuścili go dobrowolnie, a sami się do kościoła Ś-go Jakóba przenieśli.

Gmachy pojezuickie. Około r. 1600 Jezuici założyli w Sandomierzu obszerne Collegium, które wkrótce po supresji tego zgromadzenia zgorzało. Część tych gmachów naprawiona w czasie późniejszym, obróconą została na szkoły,— część zaś zamierzono na mieszkanie dla Sandomierskich biskupów urządzić. W tym celu wymurowano nową oficynę i zaciągniono na niej wiązanie dachowe. W takim stanie rozpoczęta budowa dla braku funduszów stała przez lat kilkanaście bez żadnego pokrycia. Skutkiem tego belki w części pogniły, a włożony już kapitał został straconym.

Był to gmach piękny i w pięknem miejscu postawiony. Część jego zajęta jest do dziś dnia na powiatową szkołę.

Kościoły przedmieściowe. Na przedmieściu nowego Sandomierza znajdują się dwa kościoły to jest PP. Benedyktynek i Ks. Reformatów.

Kościół PP. Benedyktynek. W roku 1613 Elzbieta z Gostomskich Sieniawska, wdowa po Prokopie z Granowa Sieniawskim, Marszałku W. Koronnym, zmarłym 1596, założyła w Sandomierzu sam tylko Klasztor dla PP. Benedyktynek. W roku 1615 instytucja ta otrzymała zatwierdzenie stolicy apostolskiej i w tymże roku Zofja Sieniawska, córka fundatorki uczyniwszy kilkoma laty wprzódy profesję zakonną u panien Benedyktynek w Chełmie Pruskim, z 12 zakonnicami przez Ks. Kaspra Cichockiego kanonika Sandomierskiego do nowego klasztoru wprowadzoną została. Początkowo był on zależnym od klasztoru Chełmińskiego, dopiero w roku 1616 Magdalena Morteska Ksieni Chełmińska, zjechawszy tutaj, nadała Zofji Sieniawskiej tytuł starszej czyli Ksieni Sandomierskiej.

Następnemi Ksieniami były: Elżbieta Magdalena Skotnicka obrana roku 1630, Marjanna Cichomowska w roku 1639, Zofja Zborowska w roku 1656, Anna Oleśnicka w roku 1660, Zofja Mikułowska w roku 1666, Teresa Gumieniecka w roku 1674, Magdalena Skarszewska Podstolanka Sandomierska w roku 1675 i t. d.

Pod rządami tej ostatniej Małachowski biskup Krakowski położył w roku 1683 kamień węgielny na budowę kościoła przy klasztorze, którego dotąd nie było.

Budowa ta zaleca się powagą i wytwornością i choć nie tak dawnym, pięknym jest przecież swego czasu pomnikiem. Wewnątrz ma osobliwszą ambonę, która spoczywa na gałęziach drzewa wyrastającego z boku leżącej figury Ś-go Benedykta. Oprócz erekcyjnej tablicy nie masz tu żadnych innych napisowych pomników. Przy tym klasztorze urządzoną jest szkoła płci żeńskiej.

Kościół Ojców Reformatów, pod wezwaniem Ś-go Józefa, założony został w roku 1672 przez Marcina z Dębicy Dębickiego Chorążego Sandomierskiego, na gruncie, który jeden z mieszczanów Sandomierskich na ten cel ofiarował. Kościół ten nie odznacza się ani zewnętrzną budową swoją, ani też jakąkolwiek wewnętrzną osobliwością. Wystawiony został ze szczątków zamku w Zawichoście.

Sandomierz w herbie ma orła. Mylnie utrzymują ci, którzy mniemają, że herbem jego jest król na tronie siedzący. Pomyłka ta powstała przez niedokładne odrysowanie pierwotnej pieczęci miasta w księdze kopji miejskich przywilejów. Na pieczęci tej bowiem nie jest wyobrażony król siedzący, jak to w rysunku wydano, ale Boga Rodzica na tronie z Dzieciątkiem Jezus, przed którą klęczy książę.

Miasto licznemi najeżone wieżami z daleka okazałą ma postać,—z bliska oprócz śladów dawnej wielkości i nader ciekawych pomników średniowiekowego budownictwa, nie ma nic, coby do niego podróżnego zwabić mogło. Między innemi zbywa mu na domach zajezdnych, tak dalece, że dłuższy pobyt obcego człowieka w tem miejscu z wielu niewygodami jest połączony. O dawnej rozległości Sandomierza świadczy wieś Przedmieście zwana, będąca niegdyś rzeczywistem przedmieściem,

*Od Niżegorodzkiej gminy miejskiej.*

„Najdostojniejszy Monarcho!

Winszujemy Waszej Cesarskiej Mości dnia Waszych urodzin.

Dziś my, obywatele Niżnego-Nowgorodu, uklęknąwszy w pokorze przed Stwórcą Najwyższym, błagamy Go o zdrowie i długie lata dla Was i o pomyślność dla Rosji.

Święty dla państwa rosyjskiego dzień urodzin Waszej Cesarskiej Mości, spotykamy obecnie nie z tą spokojną radością, z jaką nawykliśmy za lat poprzednich witać ten dzień, gdyż teraz patrzymy z oburzeniem na wrogów naszej ojczyzny, którzy słysząc o polepszeniu się naszej organizacji społecznej, usiłują przeszkodzić wykonaniu i spokojnemu biegowi obmyślonych przez Was reform.

Bandy jawnych wichrzycieli, którzy splamili krwią królestwo polskie, a z niemi i potajemni zazdrośnicy naszej ojczyzny, zmierzający do mięszania się do obrony rokoszan, a może i do zagrożenia orężem posiadłościom Rosji, nabytym tysiącami ofiar wiernych poddanych rosyjskich, nie pojmują całej przychylności narodu rosyjskiego do Cesarza i ojczyzny.

I my, niżegorodcy, jako wiernie poddani synowie swego Ojca i Cesarza, i jako bracia ściśle złączeni z innemi stanami rosyjskiemi, w tym wielce uroczystym dniu pospieszamy oświadczyć naszemu ukochanemu Monarsze, że dla obrony państwa rosyjskiego gotowi jesteśmy nietylko nieść pomoc wedle sił, lecz także, jeśli monarsze słowo Jego rozkaże, podnieść sztandar stojący przy grobie naszego wiekopomnego współobywatela Koźmy Minina, ten sam sztandar, który niesiony był przed wojownikami z 1612 r. Pod osłoną tego świętego sztandaru, uzbroimy się na obronę Rosji prawosławnej i powiemy jednozgodnie przed ołtarzem Najwyższego: „Niech zmartwychwstanie Bóg i rozproszą się Jego wrogi“—pójdziemy i staniemy tam, gdzie wskaże nam ukochany nasz Cesarz.

Najdostojniejszy Monarcho!

Z uczuciem nieograniczonej przychylności mamy szczęście być

Waszej Cesarskiej Mości wiernopoddani obywatele Niżnego-Nowogrodu, z upoważnienia poczesnych obywateli i kupców.“

(następują podpisy).

*Od Muromskiej gminy miejskiej.*

„Najmiłościwszy Monarcho!

Wielkim jest dla Rosji dzień dzisiejszy — dzień Twoich urodzin. Cała Rosja święci takowy, jako epokę, w której otrzymała inne życie — życie nowe i błogie.

Zanosząc obecnie modły do Wszechmocnego Boga za Twoje zdrowie i za przedłużenie na mnogie lata Twego panowania, tyle dla nas błogiego i szczęśliwego, my, obywatele miasta Muroma, ośmielamy się wynurzyć przed Tobą nasze wiernopoddańcze uczucia.

Jako dla dzieci ubóstwianego przez nas Monarchy, jako dla prawdziwych synów ojczyzny, najdroższa nam jest Twoja spokojność, całość i pomyślność ukochanej naszej ojczyzny. Jeżeli kto dąży do ich naruszenia, a Najwyższemu spodoba się dopuścić wojnę z wrogami, wówczas, ukochany Monarcho, na pierwsze monarsze Twe słowo, dla obrony Ciebie i ojczyzwy, wykonamy wszystko, do czego powołani zostaniemy Twą, Cesarzu, zawsze dla nas świętą wolą.”

Miasto Murom w gubermji włodzimierskiej.
17-go Kwietnia 1863 r.

(następują podpisy).

*Od Rostowskiej gminy miejskiej w gubernji Jarosławskiej.*

„Najdostojniejszy Monarcho!

„Nieprzyjacielskie działania Polski, pomimo niezmordowanych starań Twoich o pomyślność kraju i Twego Monarszego miłosierdzia dla narodu polskiego, zmuszą może Rosję, dla przywrócenia pożądanej spokojności i obrony swej godności, do podjęcia sztandaru za Ciebie, Monarcho, i za ukochaną ojczyznę.

Dla tego też my, obywatele starożytnego Twego Rostowa Jarosławskiego, czujemy nieprzezwyciężone życzenie wynurzenia przed Tobą naszych uczuć i oświadczenia zupełnej gotowości, z nadzieją w Bogu i z miłością ojczyzny, wzięcia udziału w przywróceniu spokojności i dowiedzenia wrogom Rosji, że ona ustaliła już tysiącleciem swą siłę i sławę, i że rosjanie gotowi są do wszelkich ofiar, dla swego Wielkiego Cesarza i ukochanej ojczyzny.

Te wiernopoddańcze uczucia nasze, ośmielamy się złożyć przed Tobą, Najdostojniejszy Monarcho!

Wierniepoddani obywatele.”

(następują podpisy).

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### Ogólne sprawozdanie.

Jednym z głównych żywiołów budżetu przedstawionego parlamentowi angielskiemu przez p. Gladstone, było, w zastosowaniu jego systemu finansowego, nałożenie podatku dochodowego *(income-tax)* na dochody zakładów dobroczynnych. Projekt ten wywołał żywe rozdrażnienie przeciw kanclerzowi skarbę i użyto wszelkich środków, aby obalić jego plan. Deputacja mająca na czele członka rodziny królewskiej, księcia Cambridge, prymasa Anglji, arcybiskupa Kantuaryjskiego, biskupa londyńskiego i wielu znakomitszych członków obu izb, przedstawiła petycję przeciwko temu projektowi. P. Gladstone uznał za stosowne ustąpić w obec tego nacisku i cofnął projekt, z wielkiem zadowolnieniem torysów, którym wszakże nie udało się sprawić rozdziału w gabinecie, bo lord Palmerston głośno oświadczył, że gabinet dla tego cofa swój projekt w obec mniej światłej opozycji, iż spodziewa się, że później kiedy zasady zostaną pojęte, parlament przekona się o słuszności planu p. Gladstone; lord Palmerston dodał, że ministrowie jednogłośnie pochwalają cofnięty projekt.

Korespondencje paryzkie, pomimo zaprzeczeń *Pays,* zapewniają, że p. Drouyn de Lhuys w depeszy wysłanej około 20 kwietnia zalecił ambasadorowi francuzkiemu w Rzymie, pozostawiając mu obranie stosownego czasu, przypomnieć rządowi rzymskiemu, moralne zobowiązanie, jakie dał przed sześcioma miesiącami.

W Paryżu, z powodu odroczenia zamierzonej wycieczki Ojca Św. do Veletri, Frosinone i Ceprano, zapewniano, że podróż ta zupełnie została zaniechaną, tak z powodu osłabionego zdrowia Piusa IX, jak i z powodu sporów w gabinecie, skutkiem których ciągle trwa pewien rodzaj przesilenia ministerjalnego, które chwilowo zdawało się już być usuniętem.

*Wiener Zeitung* ogłasza dekret Cesarski powołujący sejm siedmiogrodzki na dzień 1 lipca; w dekrecie tym wyliczone jest 11 propozycij rządowych, które ma roztrząsnąć ten sejm. Jednocześnie tenże dziennik ogłasza tymczasową ordynację sejmową dla tegoż sejmu, który będzie się składał z 125 członków wybranych i 40 mianowanych.

*Bank-und-Handels-Ztng* donosi, że układy co do przystąpienia Austrji do Związku niemiecko-celnego, na żądanie Prus, zostały odroczone, dodając, że rząd pruski nie odrzuca już stanowczo tych układów, tylko pragnie chwilowego ich odroczenia. *General Correspondenz für Oesterreich* powiada, że w Wiednin nie są wiadome powody tego odroczenia obrad nad propozycjami Austrji z 10 lipca r. z., lecz że Prusy muszą udzielić wkrótce odpowiedź na notę bawarską w ostatnich czasach w tym przedmiocie wysłaną.

Korespondencje z Berlina zapewniają, że pogłoski o rychłem rozwiązaniu izby, lub zamknięciu jej posiedzeń są zupełnie bezzasadne. Gabinet ani rozwiąże izby, ani nie zamknie posiedzeń, przedtem nim budżet zostanie roztrząśnięty. Wątpliwem jest, czyby posiedzenia nie były zamknięte natychmiast gdyby izba rozpoczęła nowe rozprawy nad adresem. Stronnictwo krańcowe prawe starało się o zamknięcie posiedzeń, lecz w sferach rządowych przemogło zdanie, iż zamknięcie to przed obradami nad budżetem byłoby przeciwnem konstytucji. (*Ind., bel., W. Z., Sch. Z.*)

### Anglja.

*Londyn,* 5 *Maja.* Poseł amerykański przy dworze londyńskim miał w sobotę długą z hrabią Russlem konferencję, co do rezultatów której był zadowolony. Hr. Russell dał mu powtórnie uroczyste przyrzeczenie, że szczerem jego życzeniem jest utrzymać przyjacielskie z rządem waszyngtońskim stosunki. Minister angielski do spraw zagranicznych oświadczył, że widząc trudne położenie, w jakiem Stany Zjednoczone znajdują się, nie da się sprowadzić z drogi umiarkowania przez drażniące zachowanie się prasy i meetingów. Dla tychże powodów rząd angielski będzie zawsze gotów do umiarkowanego sądu o wypadkowych nadużyciach podrzędnych urzędników wojskowych i cywilnych, w nadziei, że w kwestjach spornych, jakie wynikną, rząd waszyngtoński okaże się sprawiedliwym, gdyż rząd angielski dopomina się dla siebie, dla swych poddanych i dla swej flagi neutralnej o to jedynie, co uczeni prawnicy, powagę posiadający, uznają jako niezaprzeczone prawo, neutralnym służące. Pan Adams zapewnił ze swej strony, że rząd waszyngtoński żywi dla Anglji uczucia przyjacielskie; że chodzi mu bardzo o to, ażeby wydarzające się kwestje sporne załatwiane były szybko i w sposób zdolny zadowolnić obie strony; że nie wpływa nigdy na wyroki swych sądów dobrych zdobyczy, lecz owszem takowym poddaje się zawsze i poddawać się będzie na przyszłość bezwarunkowo, i że nareszcie dał ponownie oficerom swej marynarki stosowne instrukcje, po których spodziewa się usunięcia raz na zawsze wszelkich nadużyć lub przesadzonej gorliwości. O tej, dla obu stron wielce pomyślnej konferencji, półurzędowy *Observer* powiada — bez przytaczania atoli samej rozmowy pomiędzy lordem Russlem a p. Adamsem— że „doradców prezydenta Lincolna ożywia szczere życzenie zachowania jak najprzyjaźniejszych z Anglją stosunków”. A jeżeli ostatnia poczta nowojorska donosi, że gabinet waszyngtoński oświadczył na drodze urzędowej, że nie będzie bynajmniej mięszać się do procesu wytoczonego okrętowi „Peterhoff”, lecz że decyzję w tym względzie pozostawi w zupełności sądom dobrych zdobyczy, to w tem upatrywać należy najlepsze potwierdzenie zapewnień danych przez p. Adamsa i pocieszającą rękojmię co do utrzymania pokoju pomiędzy Anglją i Ameryką. Dla zupełnego usunięcia obawy, niezbędnem jest, ażeby amerykańskie statki strażnicze otrzymały surowy rozkaz zabierania tych jedynie okrętów angielskich, z papierów których powziąść można dostateczne powody do podejrzywania, iż cel podróży jest wcale inny niż ten na który dowódca statku się powołuje. To co przyniosła ostatnia poczta z Nowego-Jorku, z 21-go kwietnia, brzmi w ogóle znowu pomyślniej dla oręża armji związkowej. Jakkolwiek nic stanowczego nie zaszło, pomimo to są skazówki, z których przekonać się można o zmianie na lepsze; w każdym razie i to jest korzyścią, że w niektórych punktach usunięte zostało groźne niebezpieczeństwo. Tak o admirale Farragut, który był odcięty od podstaw swych działań, piszą obecnie, iż posiada znowu znaczną flotyllę, niedostateczną wprawdzie do zdobycia Vicksburga, lecz dość silna do atakowania Warrentona. Zdaje się atoli, że zamiarem pomienionego admirała jest przeciąć *lub utrudnić komunikacje skonfederowanych* na Mississipi, pomiędzy Luizjaną i Teksas a Tennessee. Również wyzwolenie jenerała Fostera z jego dotychczasowej, wielce zagrożonej pozycji, ma podług tychże wiadomości niebawem nastąpić, a jeżeli potwierdzi się pogłoska, że znaczna liczba wojska, wiezionego na 6-u czy 8-u łodziach kanonjerskich, przepłynęła po przed fortami należycie uzbrojonemi i nie poniosłszy znacznych strat, stanęła pod Vicksburgiem, w takim razie można będzie przyjść do przekonania, że atak na ten ważny port wojenny nie został zaniechany.

### Austrja.

*Wiedeń,* 8 *Maja. Botschafter* donosi z niezawodnego, jak zapewnia, źródła, że rada państwa zwołaną zostanie dopiero na 18-go czerwca i że Cesarz otworzy osobiście posiedzenia takowej. Wczoraj zaś donoszono, że rada państwa zgromadzi się 6-go czerwca.

Z powodu wiadomości o powtórnem odroczeniu otwarcia posiedzeń rady państwa, *Ost.-Deu. Post* daje niektóre wyjaśnienia, z których okazuje się przedewszystkiem, że zamiarem rządu jest odłożyć najważniejsze tej rady prace do jesieni. Jakkolwiek projekta do praw, opracowane przez ministerstwo sprawiedliwości, zostaną złożone w izbach w czerwcu, lecz rada państwa odda je do roztrząsania rozmaitym komisjom, poczem sama odroczy się na dwa miesiące, w ciągu których sami tylko członkowie tych komisij będą czynni. Łatwo domyślić się, że podobne odroczenie właściwych rozpraw pozostaje w związku z nadzieją, że zgromadzić się mający wkrótce sejm siedmiogrodzki, przyszle do rady państwa swych reprezentantów, których udział w rozprawach nad budżetem jest pożądany. Chodzi jedynie o to, ażeby nadzieja ta ziściła się. Sądząc z tego, co powiadają członkowie deputacji rumuńskiej, wybory do rady państwa, nawet przy najlepszych chęciach, nie będą mogły przyjść na sejmie siedmiogrodzkim do skutku przed końcem września. Sejm siedmiogrodzki otwarty zostanie 1-go lipca w Hermansztadzie. Sprawdzanie wyborów potrwa z miesiąc; tyleż czasu zabiorą rozprawy nad adresem do Cesarza, oraz podróż do Wiednia i napowrót deputacji, która takowy monarsze doręczy. Ludzie kompetentni zapewniają przytem, że powyższy przeciąg czasu obliczony został jako minimum, i że bardzo być może, iż skutkiem opozycji szeklerów i magjarów, już pierwsza czynność sejmu, t. j. sprawdzanie wyborów, tak mocno wpłynie na przedłużenie rozpraw, iż wybory do rady państwa zostaną w roku bieżącym zaniechane, lub przynajmniej deputowani zniechęcą się do nich. Obok tego spodziewać się należy burzliwych w tym sejmie rozpraw w ważnej kwestji co do stosunku wielkiego księztwa Siedmiogrodzkiego do Węgier i do ustawy z 1848 r., a jakkolwiek zamiarem przywódców rumuńskich i saskich jest wymódz odroczenie tej kwestji na potem, to z drugiej strony nie wiadomo, czy inne stronnictwa na to przystaną. Tak te, jak i inne okoliczności nie każą spodziewać się, iżby w tegorocznych rozprawach finansowych mogli mieć udział reprezentanci siedmiogrodzcy. Nie należy zapominać, że prawo o podatkach zostało uchwalone tylko na 10 miesięcy, tak iż z dniem 1-m listopada r. b. utraca moc obowiązającą. Wiadomo, że rząd zamierza wystąpić z poprawką do obecnych praw podatkowych. Obok tego izby handlowe i korporacje adwokatów i inne mają wystąpić z licznemi petycjami, tak iż rozprawy nad prawem o podatkach zajmą bardzo wiele czasu i będą musiały rozpocząć się przynajmniej we wrześniu.

### Francja.

*Paryż,* 5 *Maja.* Dzisiejsza depesza podana przez ajencję *Havas* zawiera szczegóły nie pozwalające wątpić o rychłem poddaniu się Puebli. Krążyła nawet pogłoska, że w Tuileries otrzymano o tem wiadomość, lecz nic nie potwierdziło tej pogłoski. Według depeszy z 27-go marca, wojska francuzkie przypuszczały bezużyteczny szturm do fortu Św. Ksawerego, lecz niepowodzenie to nie może mieć znaczenia w obec zapewnionego ostatecznego skutku. Wiadomości zaś z Ameryki o klęsce francuzów, o stracie 8,000 ludzi i 60 dział, okazują się zupełnie śmiesznemi.

Znów dziś krążyła nowa lista senatorów, na której znajdują się znane nazwiska, a mianowicie: pp. Drouyn de Lhuys, Vuillefroy, de Mentque, Monnier de la Sizeraine, de Germiny, Mocquard, jenerałowie: de Mellinet i Waldner,—M-gnor Darboy także ma być wkróce mianowany; lecz może nie na teraźniejsze wakanse.

P. Pasquet, który podał do senatu prośbę, z zażaleniem przeciwko zmniejszeniu liczby deputowanych z miasta Paryża na przyszłe wybory, kiedy ludność stolicy znacznie się powiększyła, był powoływany do komisji roztrząsającej jego prośbę. Sprawozdanie komisji podobno będzie przychylne prośbie i wywoła zapewne żywe rozprawy, jeżeli takowe będą mogły mieć miejsce przed zamknięciem posiedzeń senatu. Głoszono, że z powodu niektórych mów w senacie, mówiono w sferach rządowych o ograniczeniu praw senatu w roztrząsaniu próśb, lecz o ile można wnosić z ogólnego usposobienia, pogłoski te są bezzasadne.

Ciało prawodawcze zatwierdziło kredyt, proponowany przez rząd 1,200,000 fr. na korzyść robotników bawełniczych. Zamierzano powiększyć ten kredyt do 2,500,000 franków, lecz na oświadczenie komisarzy rządowych, że gdyby było potrzeba, nowy kredyt będzie wyrobiony, wnioskodawcy cofnęli się. Następnie zajmowano się zmianami w kodeksie handlowym, a potem zmianą prawa o stowarzyszeniach na akcjach. Pomiędzy innymi, p. Ollivier oświadczył się za projektem, a po ogólnych rozprawach izba przeszła do szczegółowego roztrząsania artykułów. Jutro po uchwaleniu tego prawa, rozpoczną się rozprawy co do kolei żelaznych.

Cesarz co niedziela, po wyjściu z kaplicy, przyjmuje liczne deputacje; w zeszłą niedzielę, Cesarz przyjmował szesnaście deputacij, przedstawianych przez senatorów i deputowanych.

Dziś w kaplicy w Tuileries, odbyło się nabożeństwo żałobne, jako w42-ą rocznicę zgonu Cesarza Napoleona I-go, na którem byli obecni Cesarz, Cesarzowa i Cesarzewicz; jednocześnie odbyło się podobne nabożeństwo w hotelu inwalidów, w obec dawnych żołnierzy z dawnego cesarstwa.

W miesiącu kwietniu w samym Paryżu zameldowano 112 bankructw.

### Włochy.

*Turyn,* 3 *Maja.* Komisja izby wyznaczona do roztrząśnięcia traktatu handlowego z Francją i traktatu żeglugi, wybrała na prezydującego byłego ministra p. Conforti, a na sekretarza p. Bonghi. Kiedy sprawozdanie zostanie złożone izbie, niektórzy deputowani zamierzają poczynić interpelacje. Powiadają, że stronnictwo lewe zamierza żywo wystąpić przeciw gabinetowi co do stosunków z dworem francuzkim. Nie można się dziwić; broń interpelacij, chociaż stępiona, ciągle jest używana. Jednakże czas byłoby porzucić podobne postępowanie, ludziom zajmującym się losami kraju.

Rząd często otrzymuje zawiadomienia o zamiarach stronnictwa dawnej dynastji w Rzymie, gdzie przybycie małżonki Franciszka II-o, powiększyło zachcenia tego stronnictwa. Wojsko włoskie pragnęłoby stoczyć stanowcze walki z bandami rozbójniczemi, które przy każdem spotkaniu chronią się na terytorjum rzymskie, gdzie wojskom nie wolno ich ścigać. Jednakże rzeczy doszły do tego punktu, że opinja publiczna wymaga ażeby żołnierze włoscy użyli odwetu przekraczając granicę.

Kiedy w Palermo publiczność raduje się z dekretu królewskiego, co do zwrócenia wierzycielom gmin w Sycylji, długów objętych dekretem prodyktatora z 1860 r., studenci uniwersytetu neapolitańskiego, zrobili demonstrację, przeciwko zastosowaniu przepisów wprowadzonych przez p. Matteucego. Jest to rzecz czysto uniwersytecka, niemająca związku z polityką. Zapewniają, że sprawa ta zostanie załatwioną, do czego wiele przyczynia się rozsądek poważnej części młodzieży, potępiającej postępowanie swych towarzyszy.

Król przyjął zaproszenie, na uroczystość otwarcia kolei żelaznej z Peskary do Ankony.

## WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

*Wiedeń,* 8 *Maja.* Donoszą z Aten pod datą 2 Maja: Prezes gabinetu i minister spraw wewnętrznych podali się do dymisji. Sądzą, że p. Christides będzie mianowany prezesem gabinetu. Ciągle ukazują się plakaty przeciw nowemu wyborowi Króla. Decyzja co do ogłoszenia korespondencji Króla Otona, znów została odroczoną, po uznaniu jej za własność państwa.

*Paryż,* 8 *Maja.* Posiedzenia izby deputowanych zostały zamknięte. Dwa dekreta nakazują zamknięcie posiedzeń ciała prawodawczego, i rozpoczęcie ogólnych wyborów w dniu 31 Maja. Zostali mianowani senatora-

---

a dziś przeszło wiorstę od miasta oddalona, oraz wsie Złotniki i Szewce, które także część miasta miały stanowić.

Cechów dziś jest 5 t. j. piekarski, stolarski, szewcki, krawiecki i mularski.

*Wieś prywatna Skotniki.* Wieś ta była gniazdem rodziny Skotnickich h. Bogorja, z których Jarosław zostawszy Arcybiskupem Gnieźnieńskim założył tu w roku 1370 murowany kościół. Niewielka ta budowla, ale mało w swoim planie zmieniona, w dobrym dochowała się stanie. Wystawioną jest z cegły na niskim fundamencie z ciosowego kamienia. Szczyt jej nie był dokończonym, przez co dach od strony ściany szczytowej złamanym być musiał.

Część kapłańska jak zwykle niższa od nawy, zakończona jest 3 ścianami, na których połączeniu zewnątrz murowane znajdują się podpory. Podobnemiż podporami wzmocnionemi są węgły i ściany nawy. Wejście jest tylko boczne, a do niego prowadzi później przymurowana kruchta. Brak wejścia w zupełnie dostępnej szczytowej ścianie zastanowi tu każdego, bo osobliwszy budowli nadaje wyraz. Jest to jednak znamię wspólne wszystkim kościołom przez Jarosława stawianym. Przypomina ono, że fundator nie prostą ale boczną drogą dostąpił do arcybiskupiej godności, za co potem szczerze pokutował.

Kościół Skotnicki pokryty jest gontem, dawniej wznosiła się nad jego dachem wieżyczka która od pioruna została uszkodzoną, a następnie rozebraną.

Wewnątrz nie ma żadnych odległej starożytności pomników. Portret bowiem założyciela Arcybiskupa Jarosława, na płótnie malowany, zaledwie do XVII-go wieku odnoszonym być może. Napis pod tym portretem w 14 wierszach zamieszczony z powodu zepsucia płótna całkowicie wyczytanym być nie może, widać jednak, że obejmuje krótki rys życia i opisanie pokuty tego prałata. Oprócz tego portretu jest tu kamienny nagrobek rodziny Piaseckich z XVII pochodzący wieku.

Utrzymuje się tutaj podanie, że kiedy król Kazimierz Wielki obiadował raz we wsi Skotnikach, nader długo na danie obiadu musiał czekać. Zdziwiony zapytał się o przyczynę,—odpowiedziano mu, że Skotniki nie mają wody, i że po nią o pół mili aż do Koprzywnicy posyłać muszą. W skutku tego wydał przywilej dziedzicowi na sprowadzenie kanałami wody z rzeki Koprzywianki. Przywilej ten istnieje podobno do dziś dnia, ale dziedzic tylko w czasie suszy z niego korzysta.

*Miasto po-duchowne Koprzywnica.* To miasteczko wśród rozległych niegdyś puszcz z drzewa zabudowane i przez Chrześcjan samych osiadłe, ma dwa starożytne kościoły, a te są:

Kościół parafjalny pod wezwaniem Wszystkich Świętych założony, a od roku 1821 zupełnie opuszczony. Podług miejscowych podań nie był on stawiany z fundamentów, ale tylko około roku 1180 za panowania Kazimierza Sprawiedliwego z książęcej siciarni przerobionym został. W rzeczy samej budowa jego, a mianowicie części kapłańskiej nie przypomina w niczem kościelnej budowy; ze względu na swoją szerokość i na ukośne do muru przytwierdzone podpory jest osobliwą i zdaje się być pomnikiem sztuki w kolebce jeszcze będącej.

Kościół ten wewnątrz nie był sklepionym. Sklepienie zastąpione tu było belkowaniem w szachownicę układanem z podzibitką wyżej belek położoną. Takie sufitowanie wspierały wśród nawy drewniane słupy środkiem kościoła ustawione. Sufit na nawie upadł, bo część ta oddawna całkowicie z dachu jest ogołoconą; na części kapłańskiej jeszcze się utrzymał. Widać, że był w XVI wieku w dziwne wzory malowany i napisami z pisma Ś. przyozdobiony.

Po zamknięciu tego kościoła w roku 1821 nabożeństwo parafjalne przeniesiono do po Cysterskiej bazyliki. Następnie w roku 1822 sprzedano tutejsze sprzęty i dziś wśród rynku sterczy opuszczona jego ruina, na której wiązanie dachowe w części tylko kapłańskiej się utrzymało, na reszcie zaś kościoła oddawna runęło.

Kaplicę Matki Boskiej Różańcowej fundował przy tutejszym kościele niejaki Szymon Wojciechowski w r. 1715. Ta, że w dobrym jeszcze znajduje się stanie i miedzianą pokryta jest blachą, została więcej oszczędzoną. Na prośbę mieszczan tutejszych pozostawiono w niej ołtarz i posadzkę. Przecież i tu żadne się nabożeństwo nie odprawia. Kaplica ta jest piękną i godną utrzymania.

Kościół po Cysterski. Kościół ten stoi po za miastem na gruncie wsi Cegielnia. Fundował go w roku 1183 Mikołaj Bogorja, dla słynnych wówczas uczniów Ś. Bernarda, których z ich pierwotnego źródła t. j. z Marimondu we Francji sprowadził. Świątynia ta wspólnego wszystkim innym doznała losu. Sławna bogactwem, a wspaniałością swoją wabiąca sprowadziła do siebie tatarskie hordy i przez nie naprzód została złupioną. Zakonnicy, którzy ztąd piechotą do Sandomierza uchodzili, spotkani przez barbarzyńców we wsi Szewce, wszyscy męczeńską śmierć ponieśli. Zrabowali następnie kościół Koprzywnicki Szwedzi; a supresja Zgromadzeń Cysterskich wspaniałe niegdyś opactwo w ruinę zamieniła.

Kościół ten ma zwykłą Cysterskim kościołom postać krzyżową, zbudowany całkowicie z ciosu, przytykał do obszernych niegdyś krużganków klasztornych i korytarzy. Nawa podwojnym rządem filarów na 3 części rozdzielona, niższą jest po bokach niż w środku. Sklepienia wszędzie są krzyżowe.

Zewnętrzna część kościoła tego w XVII-ym wieku była odnawiana, a mianowicie też główna ściana szczytowa i znajdujący się przy niej przysionek. Tylna część zewnętrzna i całe wnętrze pozostały do dziś dnia tak, jak je pierwszy wystawił budownik.

Łączące się z kościołem krużgangi klasztorne były pierwotnie malowane. Znaczne jeszcze ślady widać owych malowideł wieku XIII na walących się ich ścianach, a te pod względem stylu w niczem się nie różnią od malowideł na społczesnych pargaminowych rękopisach.

W kościele jest 5 nagrobków, z tych najdawniejszy rodziny Niedrzwickich stawiany w roku 1581, przyozdobiony jest wykutemi z kamienia całkowitemi figurami rycerzy. Napis chociaż na marmurze ryty, tak jest mocno od wilgoci uszkodzony, że go w całości wyczytać niepodobna,—tyle tylko można w nim wyrozumieć, że pokrywa zwłoki dwóch Stanisławów i Marcina Niedrzwickich i że przez ich brata Jędrzeja wzniesionym został.

Nagrobek Hieronima Otfinowskiego, jakkolwiek niema na sobie daty, wszakże ze szczegółów życia zmarłego, jakie obejmuje, wnosić można, że około połowy XVII wieku wystawionym został. Obszerny jego napis zawiera całą biografję nieboszczyka, który walczył pod trzema Hetmanami: Potockim, Żamojskim i Żołkiewskim, a poselstwa do Mołdawji i Turcji sprawował. Pomnik ten wystawili mu bracia Samuel i Walerjan Otfinowscy.

Założycielowi swojemu, Mikołajowi Bogorji i hojnemu uposażycielowi położyli Cystersi w roku 1647 kamienną tablicę ze stosownym napisem. Dowiadujemy się z niej, że przy erekcji kościoła tutejszego nadane mu były dwa miasta, to jest Koprzywnica i Jasła, oraz dziesięć wsi. Kości tego dobrodzieja pochowane są w katakumbie, w ścianie części kapłańskiej.

Stanisławowi Wyrzyckiemu w roku 1649 zmarłemu, syn jego także Stanisław, kamienny wystawił nagrobek, który się ani sztuką ani żadnem historycznem nieodznacza wspomnieniem.

Najpóźniejszy pomnik jest z roku 1701, wystawiony dla Mikołaja z Mozgawic Mozgawy, pułkownika w Konfederacji Województwa Sandomierskiego elekcję króla Augusta II-o popierającej, przez niego samego za życia.

Oprócz tego znajduje się jeszcze na korytarzach klasztornych obszerny napis, przypominający główniejsze epoki z dziejów tutejszej świątyni.

Kościół ten ze wszystkich sobie współczesnych, najmniej był przerabianym, a przeto najwięcej pierwotnego charakteru dochował. Wszakże gdy jego posadzka znacznie jest niższą od otaczającego poziomu, nie może się przed wpływem wilgoci uchronić. Niszczy ona ołtarze i nagrobki, tem bardziej, że po supresji Zgromadzenia Cystersów, zwykła parafjalnym kościołom służba do utrzymania w nim należytego porządku nie jest wystarczającą.

Nie zamieszkałe od lat dwudziestu kilku mury klasztorne, jedne same runęły, inne przeznaczone są na rozebranie. Do liczby ostatnich należy nie okazały wprawdzie, ale starością swoją poważny bo w XII-tym jeszcze wieku zbudowany kapitularz, równie ściany jak sklepienie z ciosowego kamienia mający. Tym sposobem pomnik ten, już w kraju naszym ostatni z tego rodzaju, dla dziejów pierwotnego budownictwa niezmiernie ważny, któren wojny Tatarskie i Szwedzkie oszczędziły, któren sam nawet czas przez półsiodma wieku szanował— zginie dla nich na zawsze.

Wszystkie ściany szczytowe tego kościoła zwyczajem ówczesnym są proste i oknami opatrzone. Dach ostry pokryty był pierwotnie włoską dachówką, później zastąpiono ją w wielu miejscach zwyczajną karpiówką, a nawet gdzie niegdzie słomą. Na złączeniu krzyżowego wiązania tego dachu wznosi się w części murowana, w części zaś drewniana, miedzią pobita wieża, osobliwszą mająca postać. Stawiał ją w końcu XVII-go wieku jeden z tutejszych opatów, Skotnicki. Do dziś dnia w ustach ludu przechowuje się powieść o zdarzeniu, które do tak dziwacznego planu wieży dało powód.

(dalszy ciąg nastąpi).

mi: pp. Drouyn de Lhuys, Reveil, Monnier de la Sizeranne, Mocquard, Mentque, Germiny i jenerałowie Waldner i Marey-Monge.

*Londyn*, 8 *Maja*. Wiadomości z Szanghai, z dnia 25 Marca donoszą: Oddziały zagrażające miastu Tientsin zostały odparte przez wojska chińskie. Powstańcy cofnęli się z Szachang i udali się do Archon.

*Turyn*, 7 *Maja*. Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, prezes izby odczytał porządek dzienny przyjęty na tajnem posiedzeniu komitetu: „Izba uznaje, że armja wypełniła swą powinność z przykładnem poświęceniem się; pochwala gwardję narodową, która się odznaczyła w walce z złoczyńcami; wzywa gabinet do przedsięwzięcia koniecznych środków w celu zapobieżenia, aby Rzym nie pozostał nadal pewnem schronieniem dla spiskujących przeciw porządkowi społecznemu i spokojowi Włoch; żąda aby gabinet zajął się robotami publicznemi, zniesieniem ciężarów gruntowych i ziemskich, zakładami kredytowemi dla użytku gospodarczego i przemysłowego, oraz wychowaniem publicznem; wreszcie żąda aby gabinet starał się wszystkiemi siłami wytępić rozbójnictwo. Projekt do prawa proponowany przez komisję, będzie ogłoszony drukiem. Izba uchwaliła podziękowanie dla komisji.

*Madryt*, 7 *Maja*. Margr. Miraflores, prezes gabinetu, odczytał wczoraj w izbie deputowanych dekret królewski zawieszający posiedzenia izby. Stronnictwo postępowców zamierzało w przyszłą niedzielę uzupełnić obchód uroczystości narodowej z dnia 2 Maja. Gdy rząd na to nie zezwolił, postępowcy oświadczyli, że nie zaniechają swego zamiaru, jeżeli nie otrzymają polecenia od prefekta. Pogłoska o zmianie ministerjalnej jest bezzasadną.

*Berlin*, 8 *Maja*. Lewy środek odrzucił poprawkę p. Fauchera wszystkiemi głosami przeciw pięciu. Sądzą, że izba deputowanych z pewnością zatwierdzi projekt komisji.— *Norddeutsche allgemeine Zeitung* mówi: *Kreuzzeitung* roztrząsała kwestję ewentualnego rozwiązania izby deputowanych. Zamiar ten, jeżeli rzeczywiście istniał, został zaniechany.

*Paryż*, 9 *Maja*. *Monitor* umieszcza okólnik hr. Persigny do prefektów, dotyczący przyszłych wyborów do ciała prawodawczego. Minister wspomina o dziełach dokonanych przez Cesarza. Cesarz odwołuje się do zaufania ludu; wierność ludu statecznie mu okazywana powoduje go do żądania, aby ciało prawodawcze mające być na nowo wybrane, którego mandat skończy się krótko przed pełnoletnością następcy tronu, było natchnione tym samym duchem przychylności, jak poprzednie. Hr. Persigny wzywa prefektów do pozostawienia wyborom wszelkiej wolności, żądając aby równocześnie oznaczyli kandydatów dążących do utrzymania praw i posiadających zaufanie rządu.

*Nowy-Jork*, 29 *Kwietnia*. Wyprawa jener. Banks rozproszyła skonfederowanych w trzech potyczkach nad rzeką Teche, i zabrała 1,500 ludzi do niewoli. Dwanaście statków przewozowych przeprawiło się pod baterję skonfederowanych w Jointy-grant, poniżej Vicksburgu. Część armji z nad Potomaku przebyła rzekę Rappahannok. Sądzą, że jen. Hooker zamierza skierować się ku Fredericksburgowi. Skonfederowani wkroczyli do Wirginji zachodniej i Marylandu i zajęli Margantowe. — Parostatek *Anglo-Saxon* rozbił się, przyczem zginęło 237 osób.

*Londyn*, 9 *Maja*. W izbie niższej toczyła się do godziny 2-ej parlamentarna rozmowa, dotycząca Włoch. Pp. Hennessy, Bentinck, Lennox, Cochrane, Maguire i Disraeli mówili o znanych klęskach Włoch południowych i składali winę w części na Anglję. P. Layard i lord Palmerston odpowiadali na te zarzuty. Ostatni zrobił uwagę, że nienormalny stan Neapolu pozostał w spadku po dawnej dynastji. Rząd włoski wykonał wiele w przeciągu dwóch lat. Neapol stanowi wyjątek, gdyż leży blisko Rzymu, który wysyła tam bandy rozbójników. Spodziewa się on, że z czasem nastąpi tamże pożądana zmiana.— Na interpelację p. Griffitha, p. Layard odpowiedział, że Turcja używa pożyczki z r. 1862 na cofnięcie kaimesów.

*Turyn*, 8 *Maja*. Posiedzenia izby zostaną zamknięte 15 Maja, a 21 t. m. na nowo się rozpoczną. W ciągu tego czasu, Król będzie obecnym przy otwarciu kolei żelaznej z Ankony do Peskary. Bandy rozbójników, zakłócające spokojność w prowincji Teramo, zostały zniesione.

*Kopenhaga*, 8 *Maja*. Komisja przedstawiła sprawozdanie co do adresu. Z wyjątkiem pomniejszych zmian w redakcji, adres ten odpowiada projektowi p. Clausen Hagena.

*Drezno*, 8 *Maja*. Dzisiejszy *Dresdener Journal* umieszcza reskrypt ministerjalny, według którego zgromadzenia gimnastyczne i stowarzyszenia śpiewu, jeżeli nie zajmują się polityką, nie podlegają prawu o stowarzyszeniach.

*Darmstadt*, 8 *Maja*. Na wniosek pp. Metz, Dumont, i Lothary izba druga uznała układ zawarty między rządem darmstadzkim i władzą dyecezjonalną biskupstwa w Moguncji, za przeciwny prawom i konstytucji i dla tego za nieprawny, i zastrzegła, że dalsze wykonanie tegoż będzie uważane za naruszenie konstytucji.

*Berlin*, 9 *Maja*. W izbie deputowanych przemawiali dzisiaj pp. Twesten, v. Unruh v. Vaerst, Freese i Rohden. Minister wojny v. Roon ganił część sprawozdania komisji wymierzoną przeciw projektowi rządu. Bronił on z przyciskiem reorganizacji, dowodząc, że reorganizacja zapewnia trwałą gotowość do obrony kraju; nie ma sprawy, któraby była ważniejszą dla pomyślności kraju. Rząd nie może zezwolić na żądane zmniejszenie armji. W skutku mowy p. v. Roon izba powzięła przekonanie, że wszelkie pojednanie jest niemożliwe. Co do dwuletniej służbę wojskowej, p. v. Roon nie wynurzył swego zdania.

*Kassel*, 9 *Maja*. Na posiedzeniu zgromadzenia stanów, komisarz sejmowy przedstawił projekt do prawa dotyczący utworzenia sądów do spraw politycznych; następnie decyzję gabinetu, odrzucającą żądane wynagrodzenia w miejsce pensij dla uwolnionych ze służby urzędników cywilnych i wojskowych, którzy pozostali wiernymi konstytucji. Projekt wolnego zarobku został jednogłośnie przyjęty.

*Konstantynopol*, 2 *Maja*. *Levant Herald* utrzymuje, że sir Henry Bulwer czynił przedstawienia co do podróży sułtana, jedynie ze względu na jej kosztowność, lecz otrzymał objaśnienia zadowalniające. Posłowie mocarstw zagranicznych przyjęli projekt barona Prokeścha, co do utworzenia inspekcji międzynarodowej nad niższym Dunajem.

*Ateny*, 2 *Maja*. Służba w gwardji narodowej w stolicy została ogłoszoną za obowiązkową. Podano projekta zniżenia podatku gruntowego, podwyższenia i rozszerzenia podatku od budynków, podwyższenia ceny soli i cła od przywozu różnych artykułów żywności.

## WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień onegdajszy był pogodny,—dopiero po godz. 8-ej wiecz. niebo zaczęło pokrywać się chmurami od strony wschodniej. Powietrze suche i przy mocnym północno-zachodnim wietrze chłodne; średnia temperatura dnia jest $7\frac{7}{10}$,—największe ciepło po południu $12\frac{3}{10}$, najmniejsze w nocy 1 stopień Réaumura. Barometr szybko opadał,—średnia jego wysokość jest 756,34 milimetrów. Na słońcu jedna wielka i 4 małe plamy.

— Wczorajszy dzień był niepogodny, niebo całkiem pochmurne; w nocy i w dzień od rana do godziny 3-ej w wieczór kilka razy deszcz padał. Średnia temperatura dnia jest $6\frac{2}{5}$,—największe ciepło po południu wynosiło 10, najmniejsze w nocy $4\frac{3}{5}$ stopni Réaumura. Średnia wysokość barometru jest 749,31 milimetrów. Wiatr z rana panował mierny północny, po południu południowy. Ostatnia kwadra o godzinie 8-ej minut 29 rano.

— Kwiecień r. b. był pogodny, suchy, lecz o 0,39 stopni R. chłodniejszy niż zwykle. Średnia temperatura całego miesiąca jest 5,38 stopni R,—prawie taka sama jak w roku 1844; największe ciepło dochodziło 16,5 stopni R. d 7 po południu; największe zimno 3,4 stopni R. d. 1 w nocy; największa zmiana dzienna temperatury 8,72 stopni przypadła dn. 22 na 23; cztery dni: 13, 14, 19, 22 były znacznie ciepłe, przeciwnie sześć dni początkowe, równie i dni: 8, 9, 24, 25, 26, 27 chłodne; w dniach: 1, 3, 4, 5 w nocy i nad ranem były przymrozki. Barometr w ogóle utrzymywał się wyżej jak zwykle,—średnia jego wysokość miesięczna jest: 27 cali 8,79 linij paryzkich, większa o 0,96 linij par. od normalnej i prawie taka sama jak w latach 1835 i 1851; najwyżej barometr dochodził 27 cali 11,42 linij par. d. 10 zrana; najniżej 27 cali 4,73 lin. par. d. 22 wieczorem; największa zmiana dzienna barometru 3,91 lin. par. nastąpiła d. 27 na 28. Powietrze było suche, osobliwie w dziesięciu dniach, od dn. 10 do 23. Wilgotność średnia jest 70 na 100, o 4,5 setnych mniejsza niż zwykle. Deszcze dopiero w ostatnich ośmiu dniach padały. Jlość wody spadłej z deszczu wynosi co do wysokości 9,61 lin. par, ze śniegu 1,24 lin. par,—razem wody z deszczu i śniegu 10,85 lin. par, mniej o 6,39 linij od ilości wody, jaka u nas średnio w Kwietniu spada (17,24 lin. par.). W dniach: 23 i 24 wśród deszczu, grad kilka razy padał. Stan elektryczności atmosferycznej, co do jej natężenia, średni jest: 20 stopni,—największe natężenie siły elektrycznej dochodziło 39 stopni dn. 3 o godz. 10 zrana. Dni pogodnych było 6, na pół pogodnych 15, pochmurnych 9; dni deszczu 9, śniegu 1, gradu 2, mgły 7; wichrów 1, wiatrów 1, wiatrów mocnych 11; panujący wiatr był południowo-wschodni, często wiały także zachodnie i te były silne. Przy końcu miesiąca stan powietrza ciepły, przy częstych deszczach, nader korzystnie wpłynął na wczesny rozwoj roślinności tej wiosny. Liczne plamy na słońcu pokazywały się w środku miesiąca. Średnia wysokość wody na Wiśle pod Warszawą wynosiła: stóp 4 cali 1,1 nowej miary polskiej,—największa wysokość dochodziła stóp 4 cali 11 d. 21,—najmniejsza stóp 3 cali 1 d. 28.

— W dniu 7-m b. m. Adolf Wrześniowski, zostający w służbie za lokaja pod Nr. 459, lat 37 wieku liczący, w skutek apopleksji nagle życie zakończył.

— W tymże dniu, Elżbieta Otto, wyrobnica, lat 22 wieku licząca, pracując przy budowie oficyny w domu pod Nr. 2249 przy ulicy Nalewki, skutkiem załamania się pod nią deski, spadła z wysokości 2 piętra na bruk, a jako mocno potłuczona odesłaną została do Szpitala Dzieciątka Jezus.

— Również w tymże dniu, w Teatrze Wielkim, panna Osipow tancerka z Corps de Ballet, w czasie antraktu znajdując się w garderobie teatralnej, wypadkowym sposobem od lampy zapaliła na sobie suknię, skutkiem czego uległa poparzeniu ciała, lecz natychmiast środki zaradcze udzielone jej zostały.

— Nakoniec w tymże dniu wieczorem, na placu pomiędzy hotelem Europejskim i Ordonaushauzem, przez niewiadomego sprawcę oblany został witryolejem starozakonny Haskiel Wasurmanik waciarz, skutkiem czego miał na sobie popalone odzież na plecach, poparzone łopatki, nieco twarz, uszy i kark, który zaraz na kurację odesłany został do Szpitala Starozakonunch.

— W dniu zaś 8-ym Maciej Matlak, lat 40 wieku liczący, zostający za stróża w domu pod Nr. 883, w skutek apopleksji nagle życie zakończył.

— *Przemysł smolarski w północnych gubernjach Rosji*. Rosja, wstąpiwszy w obecnej epoce w sferę przemysłu, przyoblekła swą działalność w formę stowarzyszenia i wyraziła ją w szybkim rozwoju towarzystw akcyjnych. Ogólny kierunek objawił się tem, że zwróciła swą działalność głównie na przesięwzięcia, mające wielostronne i obszerne znaczenie państwowe, np. na środki komunikacji, które niezawiśle od swego czysto specjalnego, handlowego charakteru, mają znaczenie instytucij administracyjnych, państwowych. Oprócz tego działalność stowarzyszeń, zwróciwszy swe kapitały na drogi komunikacji, ograniczyła swe zabiegi jedynie drogami wielkiemi, łączącemi główne centra konsumcji, produkcji i administracji, nie dotknąwszy dróg miejscowych, odnoszących się do oddzielnych części kraju.

Działalność kompanij żeglugi parowej zwróciła się głównie ku ożywieniu ruchu na morzach i główniejszych rzekach Rosji, które z naturalnego położenia swego przedstawiają obfite i dogodne środki komunikacji wodnej, nader ważne dla handlu i przemysłu Rosji pod tym względem, że rzeki, z swego położenia jeograficznego obejmują ogromne przestrzenie i płyną przez najrozmaitsze miejscowości tego państwa. Towarzystwa zatem żeglugi parowej mają jednakowe znaczenie z towarzystwami dróg żelaznych i przybierają również cechę instytucij olbrzymich, mających ważność wielostronną.

Dalej towarzystwa przemysłu rękodzielniczego i fabrycznego stoją na drugim planie, tak przez swą liczbę jak i kapitały.—Co się tyczy działalności towarzystw handlowych to ta zwrócona jest na rozszerzenie handlu na morzach Białem i Kaspijskiem, leżących na północy i południu Rosji, a dotykających okolic mało osiedlonych, ale obfitych w niezliczone i nieeksploatowane jeszcze skarby, stanowiące bogactwo Rosji i rękojmię przyszłego dobrobytu jej mieszkańców.

Towarzystwa ubezpieczeń ograniczyły zakres swych działań na stolicach i miastach, nie dotknąwszy reszty miejscowości w Rosji.— Przemysłowi rolnemu będącemu podług ogólnego mniemania, główną gałęzią przemysłu rosyjskiego, przypadło w udziale tylko jedno towarzystwo, a i to znane jest jedynie z tytułu w liście towarzystw akcyjnych, gdyż jawne jego i do ogólnego pożytku zmierzające czynności nie są wiadome.

Nie uważamy za potrzebne wyliczać korzyści wszystkich tych towarzystw akcyjnych, gdyż zyski ich coroczne i czynności wykazane są w sprawozdaniach, a zwrócimy uwagę na eksploatację przedmiotu, z którego, mimo niedokładnej znajomości rzeczy, otrzymuje się dochód przewyższający dochody wszelkich innych przedsięwzięć stowarzyszonych, to jest na smolarstwo, czyli produkcję smoły, istniejące na północy Rosji, w gubernjach archangielskiej, wołogodzkiej, nowogrodzkiej, twerskiej a nawet i smoleńskiej.

Nie wdając się w naukowy rozbiór tego korzystnego przemysłu, zrobimy tylko krótki jego przegląd, zwrócimy uwagę na to, kiedy się pojawił w północnej Rosji, na operacje jego tegoczesne i roztrząśniemy korzyści, jakieby mogły być zyskane przez stowarzyszenie przy porządnie prowadzonem przedsiębierstwie w tej gałęzi gospodarstwa leśnego.

Od dawna, jak wiadomo, cała północ Rosji pokryta jest ogromnemi przestrzeniami najrozmaitszych lasów, poprzerzynana mnóstwem rzek, a w tej liczbie i spławnych, i nie pozbawiona punktów zastępujących targowiska. Okoliczności te sprzyjają bardzo przemysłowi leśnemu, do którego jednak, a mianowicie do smolarstwa, potrzebne są konieczne pewne wiadomości techniczne, doświadczenie i kapitał.—Najprawdopodobniej wyrób smoły na północy rozpoczął się około XIV wieku, kiedy mieszkańcy Nowogrodu zaczęli tam zakładać osady. Wtedy to wzięli się oni do pędzenia smoły w swych posiadłościach północnych, do czego zachęcała ich z jednej strony obfitość lasów iglastych, z których się wyrabia najlepsza smoła, a z drugiej żądania zachodnich miast handlowych, z któremi się niedawno połączyli w związek, znany pod nazwą hanzeatyckiego. Produkcja smoły dotychczas jeszcze znajduje się w ręku włościan, którzy wyrabiają ją sposobami dającemi zaledwie połowę produktu w porównaniu z sposobem w jaki wydobywa się smoła za granicą, w piecach stosownie urządzonych. Za przykład podać można jednę z takich fabryk w gubernji twerskiej, posiadającą piec odpowiednio urządzony, 10 sążni kubicznych objętości mający, w którym proces wypalania smoły odbywa się w ciągu 48 godzin.— W piecach takich, tak zagranicą jak i w Rosji, otrzymuje się z każdego sążenia łuczywa od 30 do 40 wiader smoły, a węgla od 15 do 16 czetwerti, gdy tymczasem przy wypalaniu smoły w dołach lub stosach zyskuje się jej zaledwie 15 do 20 wiader, a węgla od 8 do 10 czetwerti.—Jak wielki zysk przynosi smolarstwo fabrycznie i umiejętnie prowadzone, to najlepiej wykazują cyfry wzięte z rachunków owej fabryki. Fabryka ta, mająca piec objętości 10 sąż. kubicznych przerabia w miesiąc nie więcej jak 60 sąż. kub., łuczywa, czyli w ciągu roku około 720.—Koszt fabrykacji najszczegółowiej obrachowany z dostawą i połupaniem łuczywa, beczkami, przewiezieniem smoły i węgla, opłatą majstrów i robotników oraz utrzymaniem zakładu, wynosi nie więcej jak 5,924 rs.—Doświadczenie okazuje, że każdy sażeń kubiczny łuczywa daje 40 wiader smoły, i że każde wiadro ma 32 funtów wagi. Przyjąwszy jednak dla pewniejszego rachunku wydajność 35 wiader z każdego sażenia, wagi po 30 funtów wiadro, wówczas otrzymamy z fabryki powyższej 25,200 wiader smoły, i co najmniej 11,250 czetw. węgla. Cena smoły, na handel wywozowy wynosi 1 rs. 20 k. za pud., a zatem 18,900 pudów przyniesie 22,680 rs. Dodawszy do tego 2,812 rs. 50 k. za 11,250 czetw. węgla, otrzymamy ogólny dochód 25,492 rs. 50 k. Wytrąciwszy z owej sumy 5,924 rs. na koszt fabrykacji, resztująca kwota 19,567 rs. 50 k. pozostaje jako czysty dochód fabrykanta.— W końcu podamy tu jeszcze niektóre wiadomości tego przemysłu dotyczące. Podług doświadczeń, dla uzyskania jednego sażenia kub. łuczywa potrzeba 3 pnie po zrąbanych wielkich drzewach; 10 pni po drzewie budulcowem, a 15 do 16 pni browarki. Średnia zatem liczba pni potrzebnych do uzyskania jednego sażenia łuczywa wyniesie 14; a średnia ilość łuczywa, otrzymanego z desiatyny wyciętego już lasu, w północnych gubernjach Rosji, uczyni niemniej jak 8 sażeni kub. Z rachunku powyższego łatwo się przekonać, jak wielką by była dywidenda akcjonarjuszów przy fabrykacji smoły przez towarzystwo akcyjne.

— Program obchodu tysiącletniej rocznicy założenia uniwersytetu wiedeńskiego, przypadającej 13-go marca 1865 roku, jednocześnie z wystawą powszechną w Wiedniu, został już zakomunikowany ministrowi stanu; z podpisów wzniesiony zostanie pierwszemu arcyksiążęciu austrjackiemu Rudolfowi IV, założycielowi tego uniwersytetu, pomnik przed gmachem uniwersytetu, który ma być wkrótce zbudowany. Wszystkie uniwersytety i instytuty naukowe w całej Europie mają być powołane do posłania na tę uroczystość swych reprezentantów, a wszystkim uczestnikom tej uroczystości, rozdaną zostanie książka, obejmująca dzieje uniwersytetu wiedeńskiego, na źródłach autentycznych oparta, oraz medal pamiątkowy.

— Wystawa zwierząt psiej rasy została otwarta dnia 4 maja w Paryżu w ogrodzie aklimatyzacyjnym w lasku bulońskim. Ogród zaledwie mógł pomieścić wszystkich zwiedzających, których liczba tego dnia przenosiła 30,000. Psy umieszczone są w obszernych szopach, tak, że mogą być dokładnie oglądane bez wystawienia publiczności na niebezpieczeństwo. Wszystkich psów różnego rodzaju i z różnych krajów jest 850, podzielonych na 5 oddziałów i 32 poddziały. Szczególniej zwracało uwagę jedenaście sfor, należących do księcia Napoleona, p. de la Débutrie, hr. Lecouteulx de Canteleu, wice-hrabiego de Chézelles, p. J. de Carayon La Tour, hr. Osmondi, wice-hrabiego de La Rochefoucauld, p. Devigne, hr. Duchâtel, p. E. de la Besge i p. Frossard. Obok tego znajduje się sfora angielska księcia Beauford, która niespodziewała się znaleść na wystawie współzawodników. Wystawa ta wskazała bogactwo Francji, pod względem psów, z pomiędzy których największe uwielbienie wzbudzały charty pp. de Carayon-La Tour i de Ruble, z dawnej rasy francuzkiej z Gaskonji i Saintonge, sławnej w kronikach łowiectwa. Wystawa ta miała trwać 6 dni.

## WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— Nakładem księgarni Ottona Holtze w Lipsku, wyszły cztery dziełka: 1) *Rozmowy w rosyjskim i polskim języku* przez J. Corneta i E. Kasprowicza; 2) *Rozmowy w polskim i francuzkim języku (Manuel de la conversation polonaise et française)* przez tychże; 3) *Rozmowy w polskim i angielskiem języku* (*A manual of polish and english conversation)* przez tychże samych autorów; i 4) *Rozmowy w polskim i niemieckim języku* (*Handbuch der polnischen und deutschen Umgangsprache)* przez E. Kasprowicza. W każdym z tych podręczników, opatrzonym w końcu słownikiem, rozmowy nie tylko dotyczą stosunków codziennego życia, lecz w równej rozciągłości, nauk, sztuk, rzemiosł, nauki prawa, polityki, sztuki wojskowej i t. d. Za rozmowami następują właściwe każdemu językowi sposoby mówienia, przysłowia i t. d. Rozmowy o kolejach żelaznych, żegludze parowej, pocztach, hotelach, teatrach, i t. d. czynią te dziełka bardzo użytecznemi dla podróżnych.

— W dniu 5-ym b. m., w Krakowie, odbyło się zwykłe miesięczne posiedzenie oddziału nauk moralnych Towarzystwa Naukowego. Prezes zawiadomił, iż ofiarodawca 200 zlr. na jeografję dla szkół początkowych, Dr. Kański, zgodził się na propozycję Towarzystwa, aby gdy konkurs się nie powiódł, wyznaczyć jednego z członków do napisania takiej jeografji. Następnie sekretarz Oddziału, hr. Jan Załuski zdawał sprawę w imieniu komisji z *pierwszego* zeszytu *słownika polsko-łacińskiego* ks. Antoniego Bielikowicza. Zdanie komisji bardzo jest przychylne dla słownika, i uważa takowy, jako przydatny nie tylko dla szkół gimnazjalnych, lecz i dla praktycznego użytku księży, badaczy przyrody i t. d. Oddział przychylił się do zdania komisji, a uwagi przez członków swych poczynione, przesłał autorowi. Członek Towarzystwa, profesor Dr. Mecherzyński, odczytał początek nowej swej rozprawy: *O reformie Akademji Krakowskiej, przeprowadzonej przez Kołłątaja, w epoce od* 1780 *do* 1784 *r.* Odczytanie dalszej części tej rozprawy odłożono do następnego posiedzenia.

— W tych czasach wyszedł w Londynie z druku przekład dzieła Korba o Rosji w XVII wieku, pod tytułem: *Diary of an Austrian secretary of Legation at the Court of the Czar Peter the Great* (Dziennik sekretarza poselstwa Austrjackiego przy dworze Cara Piotra Wielkiego), w dwóch tomach. Tłumaczenie dokonane z łacińskiego przez hr. Macdonell. Korb bawił w Rosji od Kwietnia 1698 do Lipca 1699 r. i pozostawił opis wszystkiego, czego był naocznym świadkiem. Książka jego jest nadzwyczaj rzadka. Jeden jej egzemplarz znajduje się w bibliotece cesarskiej w Wiedniu, drugi w Wolfenbüttel, a trzeci w muzeum Brytańskiem.

— Dnia 19-go Kwietnia r. b. zmarł w Petersburgu po długiej i ciężkiej chorobie, znakomity ruski filolog, protojerej Gerasim Pawski. Podajemy tu niektore szczegóły jego życia, oraz wymienimy prace naukowe przezeń dokonane. Pawski był synem księdza z powiatu Ługskiego. W 1797 r. mając lat 10 oddany był do szkółki, przeszedł następnie niższe klasy, gdzie był zawsze jednym z pierwszych uczniów, a następnie w r. 1809, kiedy otwarto nową akademję duchowną, udał się tam na naukę. Ukończywszy akademję ze stopniem pierwszego magistra, Pawski, został przy niej mianowany profesorem języka hebrajskiego. Dla pomocy w wykładzie ułożył on wtedy gramatykę hebrajską, a nawet podobno i słownik, który jednak, niewiadomo dla czego nie był wydrukowany. Od 1816 do 1817 roku wykładał on religję w liceum Carskosielskiem, a w 1819 r. przy otwarciu uniwersytetu Petersburgskiego, Pawskiego przeznaczono do wykładu tamże teologji; w roku 1826 poruczono mu udzielanie religji Cesarzewiczowi następcy tronu (obecnie panującemu Monarsze), w 1827 r. Wielkim Księżniczkom Marji i Oldze Mikołajewnom, a w 1833 r. Wielkiej Księżniczce Aleksandrze Mikołajewnie. Zajęcia te skłoniły go do opuszczenia katedry uniwersyteckiej. Trudy jego naukowe niejednokrotnie zwracały na siebie uwagę monarszą i wynagradzane były. Będąc w akademji profesorem języka hebrajskiego i literatury, przetłumaczył z tegoż języka na ruski biblją, który to przekład był jako kurs uniwersytecki, wylitografowany. Póżniej zwrócił się do filologji rosyjskiej, a płodem jego badań były: *Filologiczeskija nabliudienija nad sostawom russkaho jazyka*, wydane w roku 1841—1842. Wyborne to dzieło uważać można za podstawę filologji ruskiej, a znany pisarz rosyjski Bieliński, oddaje mu wielkie pochwały. Akademja nauk uwieńczyła tę pracę nagrodą Demidowską. Pawski był także członkiem pomienionej Akademji i brał udział w jej pracach, jak i w wielu innych uczonych towarzystw.

– Dr. Antoni Fricz miał 1-go b. m., na uniwersytecie praźskim, prelekcję próbną, w obec całego gremium uniwersyteckiego, z rektorem Drem Loeschnerem na czele, i wszystkich słuchaczy. P. Fricz mówił w przedmiocie wyznaczonym mu przez radę uniwersytecką, mianowicie o stosunku anatomji porównawczej do fizjologji. Prelekcja ta odznaczała się jasnością wykładu i gruntownością.

— We Florencji umarł w tych czasach Jan-Piotr Vieusseux, pochodzący z rodziny kupieckiej genewskiej, a z urodzenia (w m. Oneglja, w prowincji sardyńskiej w 1779 r.) Włoch. W 1820 r. założył on we Florencji czytelnię naukową i literacką, którą ciągłemi staraniami do tego doprowadził stopnia, iż stanęła w rzędzie pierwszych tego rodzaju zakładów w Europie. Czytelnia ta ważną gra rolę w historji Toskanji, ponieważ stała się miejscem zebrań naukowych tak znakomitości włoskich jak i zagranicznych i dała wielki popęd do literatury i do nauk. W 1823 roku zaczął wydawać wspólnie z pedagogiem Lambruschinim, pismo perjodyczne pod tytułem: *Anthologia italiana*, w którem umieszczane były artykuły najznakomitszych uczonych i literatów włoskich, jako to Giordani, Capponi, Leopardi, Libri, Tomasseo, Montani i t. d. Czasopisma tego wyszło 48 tomów. W 1827 r. z tymże Lambruschinim, Riccim i margrabią Ridolfim zaczął wydawać *Giornale agrario toscano* i także pismo pedagogiczne dla nauczycieli. Lecz największą jego zasługą, było przedsięwzięcie wydawnictwa zbioru najważniejszych dokumentów historycznych, pod tytułem: *Archivo storico italiano*, którego 1-a serja (od 1844 do 1854 r.) zawiera dziesięć tomów, a 2-ga serja rozpoczęta została w 1855 i do ostatnich czasów corocznie wychodził jeden tom tego dzieła. P. Viesseux był członkiem akademji *Georgophili* i toskańskiego towarzystwo rolniczego.

— Pomimo ogromnej liczby kart całego świata, tak osobno jak i w atlasach wydanych, z pomiędzy których kilka służy do orjentowania się co do dróg morskich dla okrętów żaglowych, nie posiadano dotąg żadnej karty, któraby na podobieństwo kart dróg żelaznych, obejmowała linje wskazujące kierunek w jakim parostatki parowe powinny po niezmierzonej oceanów i mórz przestrzeni kursować. A jest to rzecz wielkiej wagi, zwłaszcza w obec teraźniejszego rozwoju żeglugi parowej i jej znaczenia w handlu całego świata. Wydane obecnie przez Hermana Berghausa karta całego świata w ośmiu arkuszach, jest pierwszą mapą czyniącą zadosyć potrzebie, o której wyżej mowa. Uprzytomnia ona świetnemi kolorami wszystkie na całej kuli ziemskiej linje żeglugi parowej i żeglugi okrętów żaglowych, tudzież wielkie linje telegrafów, kierunek prądu morskiego i inne stosunki hydrograficzne, przyczem jednocześnie czyni zadosyć wymaganiom powszechnej jeografji krajów, które stosownie do obecnego stanowiska politycznego, oznaczone są odpowiedniemi kolorami. Zeszyt czwarty wydawanych w Gotha przez Petermanna *Mittheilungen* jeograficznych, obejmuje jednę tej karty sekcję, oraz uwagi nad nową, przez Petermanna nakreśloną kartą Australji, w której uwzględnione zostały rezultaty najnowszych, bardzo rozległych i ważnych odkryć aż do chwili obecnej, a zatem aż do czwartej włącznie podróży Stuarta na tym lądzie stałym. Dołączone do tego zostało sprawozdanie z wypraw Stuarta i M. Kinlay'a. Trzeci zaś zeszyt tychże *Mittheilungen* obejmował sprawozdanie z podróży pp. C. i A. Dempster'ów, Clarksona i Harpera w głąb Australji zachodniej (wraz z kartą), która to podróż tem się szczególniej odznacza, że w niej dotarto najdalej w głąb' tej części Australji. Tenże zeszyt obejmuje wyborny artykuł o wyspach Guanowych na Wielkim Oceanie, które z powodu wielkiej obfitości guana, stały się nadzwyczaj ważnemi dla gospodarstwa rolnego. W tymże zeszycie znajdujemy sprawozdanie o studniach artezyjskich w pobliżu Buenos-Ayresu.

## JURISPRUDENCJA.

*Z Kodeksu Handlowego.*

Czy wyroki zaoczne Sądu polubownego przymusowego upadają w skutku niewykonywania ich przez sześć miesięcy?

Podług art. 51 K. H. wszelkie spory pomiędzy spólnikami z powodu spółki mają być rozpoznawane przez Sędziów polubownych. Taki Sąd polubowny jest przymusowy, gdyż podług art. 55 K. H., w razie odmówienia arbitrów ze strony jednego lub kilku spólników, arbitrowie mają być mianowani z urzędu przez Trybunał Handlowy, a nawet gdy są małoletni, Sąd polubowny ma rozpoznawać spory jedynie podług art. 63 K. H.;— opiekun w takim razie nie może się zrzec możności apelowania od wyroku polubownego. Wyrok Sądu polubownego podług art. 61 K. H. ma być złożony w Kancelarji Trybunału Handlowego—staje się wykonalnym bez żadnej modyfikacji i przepisany być ma do ksiąg na mocy postanowienia Prezesa Trybunału, który obowiązany wydać je wprost i bezwarunkowo w ciągu dni trzech od daty złożenia wyroku w Kancelarji.

Otóż taki wyrok Sądu polubownego w sporze między spólnikami, z powodu spółki wytoczonym przed Sędziów polubownych, wyrokiem zaocznym mianowanych, został na

zaoczność strony pozwanej wydanym i już po upływie sześciu miesięcy egzekucja jego była popieraną. Strona egzekwowana zaniosła żądanie o uznanie wyroku Sądu polubownego za upadły, na zasadzie art. 156 K. P. w związku z art. 643 K. H. Broniono się tem, że art. 156 K. P. do wyroków Sądu polubownego nie ma zastosowania, gdyż art. 1010 K. P. stanowi, że wyrok Sądu polubownego w żadnym przypadku, nie ulega opozycji, a w danym przypadku z powodu nie założenia apelacji w ciągu trzech miesięcy od doręczenia, stał się nawet prawomocnym—art. zaś 156 ma zastosowanie tylko do zwyczajnych wyroków zaocznych, zapadłych przeciwko stronie nie mającej ustanowionego obrońcy i ulegających opozycji stosownie do art. 158 K. P. aż do wyegzekwowania wyroku.

Senat jednak zgodnie z wnioskami uznał:

że prawodawca w celu zapobieżenia, iżby wyroki zaocznie przeciw stronie, bez jej wiadomości otrzymane, nie stawały się prawomocnemi, postanowił w art. 156 K. P. upadek wyroków zaocznych w ciągu sześciu miesięcy nie egzekwowanych;— zachodzi więc taż sama pobudka prawodawcza co do wyroków Sądu polubownego koniecznego, które mogą także w skutku doręczenia usuniętego (exploit soufflé) zaocznie być zyskanemi;—

że gdy podług przepisów Kodeksu Handlowego, wyżej powołanych, wyroki Sądu polubownego przymusowego, w sporach ze spółki między spólnikami wynikłych są wydawane właściwie w zastępstwie Trybunału Handlowego; — i po przyodzianiu ich mocą wykonawczą przez Prezesa tegoż Trybunału i wpisaniu do Sentencjonarza wchodzą w skład wyroków tegoż Sądu, przepis więc art. 1016 K.P., jako do wyroków tylko Sądu polubownego, przez strony dobrowolnie wybranego, stosujący się, chociażby co do tych wyroków nie dopuszczał upadku, w myśl art. 156 K.P., nie przeszkadza jednak zastosowaniu tego przepisu odpowiednio art. 643 K. H. do wyroków Sądu Polubownego przymusowego;—

że nawet w danym przypadku, strona skazana mogła niewiedzieć o mianowaniu Sędziów polubownych, które na jej zaoczność dokonane zostało — co przecież w Sądzie polubownym zwyczajnym nigdy zdarzyć się nie może— gdy ten tylko na mocy kompromisu przez strony zawartego i przez arbitrów zgodnie przez nie wybranych, w terminie oznaczonym wydanym być może;—

że doręczenie wyroku o tyle tylko mogłoby prawomocność jego skutkować, o ileby egzekucja w czasie właściwym dopełniona, zasłoniła go była od upadku;—

z tych zasad Senat wyrok Sądu polubownego za upadły uznał.

1858 r.

---

Gospodarstwo, Przemysł i Handel.

*Sprawozdanie z obrotu handlowego okowity w m. Warszawie za miesiąc Kwiecień r. b.*

W upłynionym miesiącu Kwietniu, w ciągu 18 dni targowych, dowieziono okowitę do Warszawy z następujących powiatów:

| | | wiader | kruż. | czar. |
|---|---|---|---|---|
| 1. | Powiat Warszawski | 6,955 | 6 | $5^{9}$ |
| 2. | „ Rawski | 3,886 | 9 | $3^{0}$ |
| 3. | „ Łowicki | 439 | 7 | $9^{5}$ |
| 4. | „ Gostyński | 586 | 5 | $5^{6}$ |
| 5. | „ Kaliski | 1,299 | 8 | $7^{0}$ |
| 6. | „ Koniński | 2,774 | 4 | $7^{2}$ |
| 7. | „ Piotrkowski | 1,576 | 1 | $5^{4}$ |
| 8. | „ Pułtuski | 990 | 7 | $3^{9}$ |
| 9. | „ Przasnyski | 285 | 3 | $9^{1}$ |
| 10. | „ Kielecki | 438 | 4 | $1^{3}$ |
| 11. | „ Augustowski | 2 | 9 | $2^{7}$ |

Wogóle sprowadzono wia. 19,236 kr. 9cz. $0^{6}$

Z tej ilości wyekspedjowano za opłatą podatku konsumcyjnego wia. 17,751 kr. 1 cz. $6^{8}$

Reszta wiader 1,485 kr. 7 cz. $3^{8}$ złożoną została na składzie rządowym w Urzędzie Konsumcyjnym.

Według ostatniego sprawozdania na składzie rządowym było wiad. 11,891 kr. 6 cz. $9^{9}$
Przybyło jak wyżej . . 1,485 „ 7 „ $3^{8}$
Ogółem było w składzie w. 13,377 „ 4 „ $3^{7}$
Wyjęto w miesiącu Kwietniu ze składu . . . . . . w. 897 „ 1 „ $5^{2}$

Pozostało z dniem ostatnim Kwiet. okowity składowej na miesiąc bieżący w. 12,480 „ 2 „ $8^{5}$

Ponieważ z dziedz. Urzędu sprzedano okowity wiad. 17,751 „ 1 „ $6^{8}$
wyjęto ze składu, jak to wykazano . . . . . . . 897 „ 1 „ $5^{2}$

W ogóle sprzedano w m. Kwietniu okowity wiader 18,648 kr. 3 cz. $2^{0}$

Zbyt małe dowozy okowity na targi Warszawskie niedorównywające zeszłorocznym w miesiącu Kwietniu o wiader 6,936 nie wpłynęły tyle na podwyższenie ceny, jakby się tego spodziewać należało. Z 43 kopiejek w ostatniem sprawozdaniu podanych, podniosła się ona wprawdzie do 46½ za garniec, ale jeżeli ciągła obojętność do robienia większych tranzakcij nie zmieni charakteru przynajmniej główniejszych składników miasta Warszawy, którzy w dawnych latach szczegółowo do 8,000 garncy i więcej z dziedzińca urzędu miesięcznie zabierali, dziś się nabytkiem połowy tego ograniczają, nie można sobie rokować, że ceny targowe prędko się podniosą. Jakie są powody tak długotrwałej stagnacji w handlu okowity, wytłumaczyć sobie trudno. Dowozy są małe, ale i chęci do kupna jeszcze mniejsze. Ztąd obywatele przyjeżdżający z większemi partjami okowity, nie mogąc spieniężyć jej po cenach odpowiednich, zmuszeni są deponować takową w składach rządowych.

Co do produkcji piwa w różnych gatunkach za miesiąc Marzec roku zeszłego i bieżącego w tymże miesiącu, rezultat porównawczy jest następujący:

| | w Marcu 1862 r. wiader | | w Marcu 1863 r. wiader |
|---|---|---|---|
| Porteru | 1,433 | „ | 1,206 |
| Piwa Angielsk. | „ | | 133½ |
| „ Bawars. moc. | 5,499 | „ | 2,888½ |
| „ „ zwycz. | 41,024 | „ | 37,438½ |
| „ Marcowego | 57,112½ | „ | 58,010½ |
| „ Szlacheck. | 1,309½ | „ | 1,109 |
| Ogółem wiader | 106,378 | „ | 100,786 |

Wyprodukowano zatem w m. Marcu r. b. różnych gatunków piwa więcej o wiader 5,592.

w Warszawie d. 24 Kwietnia (6 Maja) 1863 r.

*Ludwik de Grubenthal.*

---

**TEATRA w WARSZAWIE.**

**Jutro** we Wtorek, Wielki Teatr. — **Akteon.** (1y raz).

---

**KURSA TELEGRAFICZNE.**

*z Berlina z dnia 9 Maja.*

| | żądają | płacą |
|---|---|---|
| 5ta Pożyczka Rossyjska . . . . | — | $89\frac{3}{8}$ |
| 6ta „ . . . . | — | $96\frac{5}{8}$ |
| Obligacje Skarbowe 4% . . . . | — | 81 |
| Listy zastawne 4% . . . . | — | $90\frac{1}{4}$ |
| Bilety Banku Rosyjskiego . . . . | — | $91\frac{3}{4}$ |
| Weksle na Warszawę . . . . | — | $91\frac{1}{8}$ |
| „ Petersburg 3 tygodniowy | — | $101\frac{1}{8}$ |
| „ Londyn 3 miesięczny . | — | $620\frac{7}{8}$ |
| „ Paryż 2 „ . . | — | $79\frac{11}{12}$ |
| „ Hamburg 2 „ . . | — | $150\frac{1}{2}$ |
| „ Wiedeń 2 „ . . | — | $90\frac{5}{8}$ |
| Żyto na targu . . . . | — | $45\frac{3}{8}$ |
| „ na dostawę późniejszą . . | — | $45\frac{3}{8}$ |
| **z Paryża.** | | |
| Renta 3% bez kuponu . . . . | — | 69 60 |
| Akcje kredytu rachomego . . . . | . | 14 20 |

---

**KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.**

*z dnia 9 Maja*

| | | | żądano rsr. | żądano kop. | płacono rsr. | płacono kop |
|---|---|---|---|---|---|---|
| **Monety.** | | | | | | |
| Pół-Imperjały Rosyjskie. . . | | | — | — | — | — |
| Dukaty Holenderskie nowe ważne. | | | — | — | — | — |
| **Papiery.** | | | | | | |
| Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu) . . . . . . | | | 85 | 57 | — | — |
| Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs. ditto Serja II. | | | 14 | 90 | 14 | 87 |
| Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych. | | | 113 | 75 | 113 | 25 |
| Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750. | | | — | — | — | — |
| Akcje Współki Żeglugi Parowej po rs. 100 . . . . . | | | 84 | — | — | — |
| Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100 . . | | | — | — | — | — |
| dito 500 . . | | | 87 | 25 | 87 | — |
| Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied. | | | 74 | — | — | — |
| **Weksle.** | | | | | | |
| Berlin . . | 100 Tal. | 2 M. | 97 | $87\frac{1}{2}$ | — | — |
| „ . . . | 100 Tal. | k. t | — | — | — | — |
| Gdańsk . . | 100 Tal. | 2 M. | 97 | 80 | — | — |
| „ . . . | 100 Tal. | k. t. | — | — | — | — |
| Hamburg . . | 300 BMk. | 2 M. | 148 | 80 | — | — |
| Londyn . . | 1 Ft. St | 3 M. | 6 | $62\frac{1}{2}$ | 6 | 61 |
| Moskwa . . | 100 Rs. | 1 M. | — | — | 99 | 25 |
| Petersburg . | 100 Rs. | 1 M. | — | — | 99 | 50 |
| „ . | 100 Rs. | k. t. | — | — | — | — |
| Paryż . . | 300 Fr. | 2 M. | 79 | 5 | — | — |
| „ . . | 300 Fr | 1 M. | — | — | — | — |
| Wiedeń . . | 150 Złr. | 2 M. | 89 | 55 | 89 | 10 |

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb rs. — k. $43\frac{1}{3}$
„ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. $22\frac{5}{6}$

*Liverpool*, 8 *Maja*. Dziś sprzedano 15,000 wańtuchów bawełny; ceny się wznoszą. W ciągu tygodnia przedano 90.540 wańtuchów; Middling Orleans 22½, Upland 21½.

---

# OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

## UWIADOMIENIA.

(N. D. 2098) *Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego*

Dyrekcja Główna ogłasza, że w przesyłce przez pocztę do dyrekcji Szczegółowej Kaliskiej zaginęły kupony od listów zastawnych 3go okresu Serji 2iej a mianowicie Litera C, 233668. 233669. 233670. 233671. Lit: D 263817. 263818. 263819. 263820. Lit: E 291631. 291632. 291633. 291634. 291635. 291636. 291637. 291638. od włącznie 1 półrocza 1863 do włącznie 1. półrocza 1868 Lit: A. 202206. Lit: B 212011. 212012. 212013. Lit: C 234146. 234147. Lit: D 264010. od włącznie 2go półrocza 1863 do włącznie 1go 1868.

Podając o tem do powszechnej wiadomości, Dyrekcja Główna ostrzega, aby kuponów powyżej z numerów wymienionych nikt nie nabywał, ponieważ one z obiegu wywołane zostają, i żadnej niemają wartości.

Warszawa dnia 6 Maja 1863 r,
p. o. Prezesa. Kretkowski
Asesor Kolegialny Pisarz Brzozowski

## OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 2126) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Do ukończenia postępowania spadkowego po Wawrzeńcu Czyżewskim, dla którego sposobem rekaucji na nieruchomości N. 170 na przedmieściu Pradze ubezpieczona jest suma złp. 7500 czyli rs. 1125; wyznacza się termin w dniu 1 (13) Sierpnia 1863 r. w Kancelarji hypotecznej w Warszawie.

Jan Jasiński.

(N. D. 751) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Lubelskiej w Siedlcach.*

Ogłasza otwarcie postępowania spadkowego po zmarłym Teodorze Szydłowskim właścicielu dóbr ziemskich Patrykozy w Okręgu Węgrowskim, Krynica w Okręgu Siedleckim i Hruśniew w Okręgu Łosickim wszystkich w Gubernii Lubelskiej położonych; wzywam interesowanych aby w dniu 5 (17) Sierpnia r. b. do ukończenia takiego w kancelarji mej w Siedlcach stawili się.
Siedlce dnia 24 Stycznia (5 Lutego) 1863 r.

Wroński.

(N. D. 754) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Piotrkowskiego*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. Antoniny z Majewskich Kasprzykowskiej współwłaścicielki Nieruchomości Nr. 138, 116, 365, oraz 11 w mieście Sulejowie Powiecie i Okręgu Piotrkowskim położonych.

2. Hersza Pacanowskiego współwłaściciela Nieruchomości Nr. 261 w mieście Piotrkowie położonej.

3. Andrzeja Gąsiewskiego właściciela Nieruchomości Nr. 272 w mieście Piotrkowie sytuowanej, kapitału rs. 750 w dziale IV W. H. Nieruchomość Nr. 236 *a* sposobem zastrzeżenia na marginesie zabezpieczonego oraz ostrzeżenia dla sumy rs. 106 kop. 3 z procentami i kosztami procesu na kapitale Jakóba Szerszeniewicza w Dziale IV Wykazu Hyp. Nieruchomości Nr. 176 pod pozycją 6tą hypotekowanym subintabulowanego, toczy się postępowanie spadkowe do uregulowania którego termin przed podpisanym na dzień 6 (18) Sierpnia 1863 r. wyznacza się pod prekluzją.

Piotrków dnia 1 (13) Stycznia 1863 r.
Głodziński.

(N. D. 782) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Zamojskiego.*

Po nastąpionej śmierci Tekli Siekaczyńskiej wierzycielki sumy złp. 1325 na nieruchomościach w mieście Szczebrzeszynie pod N. 9 i 285 położonych, ubezpieczonej; otworzył się spadek, regulacja którego w dniu 7 (19) Sierpnia r. b. przed podpisanym Pisarzem nastąpi.

Szczebrzeszyn dnia 18 (30) Stycznia 1863 r.
Urbanowski.

## OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. 2028) *Sąd Pokoju Okręgu Kazimierskiego.*

Z powodu żądania nowej regulacji hypoteki:

1. Części Góry Sadzawczysko zwanej po za zamkiem położonej, sążni 447 1/2 w kwadrat mającej, niegdyś własność Kazimierza Ginalskiego, następnie Walentego Broniewicza a obecnie Karoliny z Trzcińskich Broniewiczowej stanowić mającej.

Zawiadamia interesentów, że takowa nastąpić ma w Sądzie tutejszym w dniu 7 (19) Sierpnia r. b. o godzinie 10 z rana.

Wzywa ich przeto, aby do takowej regulacji osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie i szczegółowo upoważnionego zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokółu regulacji podali i w dokumenta prawa ich udowadniające zaopatrzyli się.

Ostrzega oraz iż niestawający w terminie podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z r. 1818 przepisanej.

Jeżliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji nie stawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interesentow na karę od rs. 1 kop. 50 do rs. 7 kop. 50 skazany zostanie, i nadto podług art. 150 t. p. utraci wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka w skutek aktu regulacji wydana będzie nastąpi na publicznem posiedzeniu Sądu tutejszego w dniu 10 (22) Sierpnia r. b i od tego dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesenci przeto bez dalszego wzywania w tymże dniu ogłoszenia jej obecnemi być winni.

Kazimierz d. 20 Kwietnia (2 Maja) 1863 r.
Podsędek.
Asesor Kolegjalny, Strycki.

(N. D. 2060) *Sąd Pokoju Okręgu Błońskiego.*

Z powodu żądanej regulacji nowej hypoteki nieruchomości a mianowicie:

1. Domu murowanego parterowego z oficyną drewnianą, zabudowań gospodarskich, placu na którem te budowle stoją i podwórza w mieście Mszczonowie pod Nr. 26 na rogu rynku i ulicy Słabomierskiej i

2. Domu murowanego parterowego z oficyną drewnianą i zabudowaniami gospodarskiemi wraz z placem na którym te budynki stoją także w mieście Mszczonowie pod Nr. 104 na rogu ulic Rawskiej i Grojeckiej położonego.

Uwiadamia strony interesowane iz takowa nastąpi w Sądzie tutejszym co do nieruchomości pierwszej dnia 5 (17) Sierpnia r. b. a co do drugiej d 7 (19) t. m. i r. wzywa je przeto aby do takowej osobiście lub przez pełnomocników urzędownie i szczególnie na to umocowanych zgłosili się żądania swoje i wnioski do protokółu regulacji podali oraz w dokumenta prawa onych udowadniające zaopatrzyli się, Ostrzega je oraz że niezgłaszający się. w terminie nie podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z r. 1818 przepisanej jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji niestawił się tenże na żądanie któregokolwiek z interesentów na karę 10 do 50 złotych skazany zostanie i podług art. 150 tegoż prawa utraci wszelkie dobrodziejstwo prawne względem swych wierzycieli ogłoszenie decyzji jakie w skutek regulacji wydane będą nastąpi co do obu nieruchomości w dniu 9 (21) Sierpnia r. b. o godzinie 12 w południe na publicznem posiedzeniu Sądu tutejszego i do tego dnia czas do odwołania się od decyzji upływać zacznie, interesenci przeto bez dalszego wezwania w tymże dniu ogłoszeniu decyzji przytomnymi być powinni.

Błonie dnia 16 (28) Kwietnia 1863 r.
Lux, Podsędek.

## LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 2104) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Z mocy reskryptu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z d. 15 (27) Marca r. b. Nr. 8307 odbytą zostanie w biurze Rządu Gubernialnego Warszawskiego w dniu 16 (28) Maja r. b. o godzinie 12 zrana licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na entrepryzę różnych robót w zabudowaniach magazynu Solnego w Kaliszu wyanszlagowanych na sumę rs. 2304 kop. 33 wyraźnie rubli srebrem dwa tysiące trzysta cztery kopiejek trzydzieści trzy. Wzywa przeto strony interesowane pragnące się podiąć wspomnionej entrepryzy aby w terminie jak oznaczono powyżej, po zaopatrzeniu się w świadectwa kwalifiikacyjne i kwit na wniesione do Kary Gubernialnej vadium w ilości rs. 231 na sali licytacyjnej złożyły deklaracje swoje in minus, które podług domieszczonego tu wzoru na stemplu ceny kop. 15 spisane i opieczętowane być powinny pod nieważnością. Anszlag i bliższe warunki licytacyjne w Wydziale Skarbowym przejrzane być mogą w zwykłych godzinach służbowych.

Warszawa dnia 12 (24) Kwietnia 1863 r.

Wzór do deklaracji

W skutku ogłoszenia z dnia 12 (24) Kwietnia r. b. Nr. 30192/9005, podaję niniejszą deklarację: że wszelkie roboty około restauracij zabudowań Magazynu Solnego w Kaliszu kosztorysem na rs. 2304 kop. 33 oznaczone, podejmuję się wykonać za sumę rs. N czyli że odstępuję na korzyść Skarbu rs. N wyraźnie rubli srebrem, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym. Kwit na złożone w Kasie Gubernialnej vadium rs. 231 i świadectwo kwalifikacyjne dołączam. Stałe moje zamieszkanie jest w N Pisałem dnia miesiąca 1863 r.

(podpisać imie i nazwisko)
Gubernator Cywilny
Radca Tajny, Łaszczyński.
Naczelnik Kancelarji, Świętochwski.

(N. D. 2105) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że na sprzedaż z leśnictwa Gidle ze straży Niesułów w odpadkach przy obrębie Szczywcice położonych, a przy urządzeniu ekonomicznem wsi Szczywcice, od lasu odpadłych, drzewa iglastego użytkowego średniego sztuk 86, małego sztuk 317, razem sztuk 403, oraz opałowego sążni szczapowych 640, krąglakowych 463, na rs. 640 kop. 2 1/2 oszacowanego, w dniu 29 Maja (10 Czerwca) r. b. o godzinie 12 z południa w Kancelarji Urzędu Leśnego Gidle we wsi Niesułowie o pare mil od stacji drogi żelaznej Radomsk odległej, odbędzie się licytacja podług warunków, które w kancelarji tegoż Urzędu Leśnego lub też w Biurze Rządu Gubernialnego w Sekcji dóbr i Lasów w godzinach biurowych wyjąwszy dni galowe i święta przejrzane być mogą.

Warszawa d. 24 Kwietnia (6 Maja) 1863 r.
z up. Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernialny, Wścieklica.
za Naczelika Kancelarji J. Kankowski.

(N. D. 2014) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Ogłoszona w pismach publicznych licytacja na dostawę drzewa opałowego, świec, oleju i słomy dla wojsk, osób, biór i Zakładów Wojskowych w oddziale I. Gubernii Warszawskiej to jest w Powiatach: Warszawskim z obozami (za wyłączeniem miasta Warszawy i Przedmieścia Pragi w obrębie rogatek), Stanisławowskim, Łowickim, Rawskim i Gostyńskim, tudzież samej słomy dla garnizonu miasta Warszawy na lata 1864, 1865, i 1866 nie przyszła do skutku, Rząd Gubernialny przeto w powołaniu się do pierwotnego swego dnia 7 (19) Marca r. b. N. 19388/2694 ogłoszenia, nowy do tej licytacji termin na dzień 6 (18) Maja r. b. na godzinę 12 z południa naznaczona, o czem podając do wiadomości powszechnej, nadmienia, że vadium do tej licytacji wymagalne jest w ilości rs. 9,000; obszerniejsze zaś w tej mierze obwieszczenia, oraz wzór do deklaracji zamieszczone są w N. 73, 79 i 83 Dziennika Powszechnego, oraz w Nrach 13, 14, i 15 Dziennika Gubernialnego, a warunki do tej licytacji każdodziennie oprócz świąt przejrzane być mogą w godzinach biórowych w Wydziale Wojskowym Rządu Gubernialnego Warszawskiego.

Warszawa dnia 18 (30) Marca 1863 r.
Gubernator Cywilny,
Radca Tajny, Łaszczyński.
Naczelnik Kancelarji, Świętochowski.

(N. D. 2015) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Ponieważ ogłoszona w pismach publicznych licytacja na dostawę świec i oleju dla wojsk garnizonu miasta Warszawy w obrębie Warszawskich i Pragskich rogatek na lata 1864, 1865 i 1866 nie przyszła do skutku, Rząd Gubernialny przeto w odwołaniu się do pierwotnego swego z dnia 7 (19) Marca r. b. N. 19388/2694 ogłoszenia, nowy do tej licytacji termin na dzień 30 Kwietnia (12 Maja) r. b. na godzinę 12 z południa naznacza, o czem podając do wiadomości powszechnej, że vadium do tej licytacji wymagalne jest w ilości rs. 2000; obszerniejsze zaś w tej mierze obwieszczenie, oraz wzór do deklaracji zamieszczone są w N. 73, 79, 83 Dziennika Powszechnego, oraz w N. 13, 14 i 15 Dziennika Gubernialnego. Warunki do tej licytacji każdodziennie oprócz świąt przejrzane być mogą w godzinach biórowych w Wydziale Wojskowym Rządu Gubernialnego Warszawskiego.

Warszawa dnia 18 (30) Kwietnia 1863 r.
Gubernator Cywilny,
Radca Tajny, Łaszczyński.
Naczelnik Kancelarji, Świętochowski.

(N. D. 2108) *Rząd Gubernialny Augustowski.*

Z powodu niedoszłej do skutku w pierwszym terminie licytacji na dostawę opału, światła i słomy dla Wojsk w Gubernii tutetszej w latach 1864, 1865 i 1866, Rząd Gubernialny z odwołaniem się do obwieszczenia swego z dnia 1 (13) Marca r. b. Nr. 11446/3226, zamieszczonego w Dzienniku Powszechnym Nr. 64, 67 i 69 w Kurjerze Warszawskim Nr. 66, 67 i 70, w Gazecie Warszawskiej Policyjnej Nr. 65, 71 i 88, tudzież w Dzienniku Urzędowym Gubernii tutejszej Nr. 11, 12 i 13, podaje do powszechnej wiadomości iż licytacja in minus naprzód przez opieczętowane deklaracje, a potem głośna na powyższą dostawę na tych samych jak poprzednio warunkach, odbywać się będzie w biurze Rządu Gubernialnego w dniu 3 (15 Czerwca) r. b. od godziny 9ej do 12ej z rana od cen dotychczasowych, to jest za sążeń półkubiczny drzewa opałowego rs. 2 k. 20, rs. dwa kop. dwadzieścia.

Za funt świec kop. 17 (siedmnaście).
Za funt oleju kop. 15 (piętnaście).
Za pud słomy kop. 21 i 1/2, (dwadzieścia jeden i pół.)

O bliższych warunkach przekonać się można z powołanego wyżej obwieszczenia w Dzienniku Powszechnym i Dzienniku Urzędowym zamie zczonego, takowe również przejrzane być mogą każdodziennie wyjąwszy świąt w biurze Rządu Gubernialnego w Wydziale Wojskowo-Policyjnym.

Suwałki d. 23 Kwietnia (4 Maja) 1863 r.
Gubernator Cywilny Korytkowski.
za Naczelnika Kancelarji, Pankiewicz.

(N. D. 2107) *Rząd Gubernialny Płocki.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w celu przedzierżawienia dochodów konsumcyjnych z osady Goworowo na czas od d. 20 Maja (1 Czerwca) do końca 1863 r. na koszt i odpowiedzialność niewypłatnego dzierżawcy, odbywać się będzie w biurze Rządu Gubernialnego tutejszego dnia 10 (22) Maja r. b. przez opieczętowane deklaracje licytacja, od sumy rs. 656 rocznie przez dotychczasowego dzierżawcę płaconej.

Warunki do licytacji i obowiązki dla pluslicytantów, przepisują się te same, jakie do wszystkich dzierżaw tego rodzaju ogłoszone były w Dzienniku Powszechnym Nr. 208, 214, 219, i w Dzienniku Urzędowym Gubernialnym Nr. 37, 38 i 39, z r. 1862, z tą tylko zmianą, że na tę dzierżawę przyjmowane będą deklaracje nawet z niższemi ofertami od sumy do licytacji przeznaczonej. lecz gdyby podana przez pluslicytanta oferta niedorównała dotychczasowej ceny dzierżawnej, w takim razie zatwierdzenie licytacji zależeć będzie od decyzji Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, pluslicytanta jednak zaraz wzgledem Skarbu obowiązuje.

Obwieszczenie niniejsze aby każdego wiadomości doszło, Burmistrze miast i Wójci gmin ogłoszą i dowody ogłoszenia właściwemu Naczelnikowi Powiatu przed terminem złożą.

Płock d. 13 (25) Kwietnia 1863 r.
Gubernator Cywilny, D. Dziewanowski.
Naczelnik Kancelarji, Słupecki.

(N. D. 2106) *Rząd Gubernialny Radomski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 10 (22) Czerwca 1863 r. w biurze Naczelnika Powiatu Miechowskiego odbędzie się licytacja przez rozpieczętowanie deklaracji na budowę nowego kościoła murowanego w par. Bobinie w Pcie Miechowskim leżącej, na które koszta są zatwierdzone w sumie rs. 8076 kop. 14 1/2.

Warunki do licytacyji wraz z wykazem kosztów przejrzeć można w biurze Naczelnika Powiatu Miechowskiego.

Wzywając więc mających chęć podjęcia się tej entrepryzy, aby deklaracje swe na dzień 10 (22) Czerwca 1863 r. przed godziną 12 z rana, pod adresem Naczelnika Powiatu Miechowskiego w następującej treści:

Że podejmuję się entrepryzy budowy nowego kościoła murowanego w parafii Bobinie w Powie Miechowskim leżącej podług wykazu kosztów za sumę rs. N. poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach do licytacji domieszczonym. Na dotrzymanie kontraktu tu składam vadium w kwocie rs. 808 wyraźnie N. i na to kwit kasy N. załączam.

Ze stałe zamieszkanie mam w N. i wrazie nieutrzymania się na licytacji, żądam zwrotu przez pocztę kwitu na złożone vadium na mój koszt lub zatrzymania takowego aż do mojego zgłoszenia się.

Pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku N. z własnoręcznym z imienia i nazwiska podpisem nadesłali, oświadcza że później złożone, przyjęte nie będą.

Radom dnia 18 (30) Kwietnia 1863 r.
za Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernialny, Piątkowski
za Naczelnika Kancelarji, Galiński.

(N. D. 2102) *Naczelnik Powiatu Sieradzkiego.*

W dniu 1 (13) Czerwca r. b. o godzinie 2-ej po południu jako w drugim terminie odbędzie się w biurze Naczelnika Powiatu Sieradzkiego głośna in minus licytacja na entrepryzę restauracji kościoła parafialnego we wsi Borszewicach od sumy anszlagowej rs. 3220 kopiejek 50 1/2.

Chęć mający podjęcia się tej entrepryzy, obowiązany jest złożyć na vadium gotowizną lub papierami kurs w kraju mającemi w terminie licytacyjnym kwotę rs. 322 jako 1/10 część sumy anszlagowej, które nieutrzymującemu się przy licytacji za poprzedniem pokwitowaniem na protokóle, zaraz zwrócone a minus licytantowi zatrzymane i do banku na lokacją odesłane będzie, do czasu dopóki roboty wykonanemi niezostaną.

Warunki przedlicytacyjne i wykaz kosztów są do przejrzenia w każdym czasie w biurze Powiatu w godzinach służbowych.

Sieradz d. 18 (30) Kwietnia 1863 r.
w z. Ignatowski.

(N. D. 2103) *Naczelnik Powiatu Sieradzkiego*

Dnia 6 (18) Maja r. b. o godzinie 10 z rana w Biórze Naczelnika Powiatu Sieradzkiego w mieści,e Sieradzu, odbędzie się głośna in minus licytacja, naroboty około reperacji mostów taryfowych 187*a* 1 87*bc* 189*a* pod miastem Sieradzem od sumy rs. 1251 kop. 30 zatwierdzonym przez Zarząd Komunikacji kosztorysem ustanowionej. Mający zatem chęć podjęcia się tego przedsiebjerstwa, winni w miejscu i czasie powyżej wskazanym stanąć z vadium w kwocie rs. 190 oprócz vadiumi każdy przystępujący do licytacyi, obowiązany jest złożyć gotowiznę na koszta ogłoszenia licytacj kwotę rs. 10 która łącznie z vadium odstępującym od licytacyi natychmiast zwróconą zostanie, vadium zaś utrzymującego się przy takowej pozostanie do czasu zatwierdzenia przez Zarząd Komunikacji protokółu rewizyjno-odbiorczego z wykonanych robót a kwota rs. 10 użytą będzie na opłacenie kosztów licytacji i jeżeli okaże się niewystarczającą, przedsiebierca brakującą ilość dopłacić, a nawzajem resztę jakaby pozostała będzie miał sobie z wróconą. Warunki licytacyjne i kosztorys każdego dnia, wyjąwszy święta uroczyste w Biórze naczelnika Powiatu Sieradzkiego przejrzane być mogą.

Sieradz dnia 18 (30) Kwietnia 1863 r.
Ignatowski

(N. D. 2101) *Naczelnik Powiatu Przasnyskiego.*

Z mocy reskryptu Rządu Gubernialnego z dnia 3 (15) Grudnia 1862 r. Nr. 58536/1906 podaje niniejszem do powszechnej wiadomośc iż w trzecim terminie d. 24 Maja (5 Czerwca) r. b. o godzinie 3 z południa odbywać się będzie w biurze moim in minus licytacja przez podanie opieczętowanych deklaracji, które tylko do godziny wyż wspomnionej przyjmowane będą na podjęcie się entreprzy reperacji Kościoła Parafialnego i dzwonnicy w Lekowie od sumy rs. 1247 kop. 42 1/2 anszlagami przez Komisję Rządową Wyznań Religjinych i Oświecenia Publicznego zatwierdzonemi, objętej. Każdy więc mający chęć podjęcia się tej entrepryzy, winien do której bądź Kasy miejskiej lub skarbowej, albo też do Banku wnieść na vadium rs. 124 kop. 34 1/2 i kwit tejże kasy do deklaracji dołączyć, które to vadium nieutrzymającemu się na licytacji powróconem zostanie zaś utrzymującego się na licytacji na kaucję policzonym będzie.

Warunki do licytacji, anszlagi i rysunki każdego czasu wyjąwszy dni Świąteczne i Niedzielne w biurze moim przejrzane być mogą.

Aleksandrowicz.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Przasnyskiego z d. 19 Kwietnia (1 Maja) r. b. Nr. 3446 podaję niniejszą deklarację że obowiązuję się podjąć entreprzy reperacji Kościoła Parafialnego i dzwonnicy w Lekowie za sumę rs (tu wypisać liczbami i literami) poddając się wszelkim obowiązkom warunkami licytacyjnemi objętym i w ścisłem zastosowaniu się do anszlagów i rysunków.

Zaświadczenie Kasy N na złożone w niej vadium rs. 124 kop. 34 1/2 dołączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, stałe moje zamieszkanie jest w N pisałem w N dnia N miesiąca N 1863 r.

(N. D. 2096) *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Sgo Ducha, w Warszawie.*

Podaje do wiadomości publicznej, że z powodu niespełnienia warunków kontraktowych, a mianowicie zadłużenia się w opłacie rat dzierżawnych dotychczasowego dzierżawcy dóbr Piaseczno, Rada Główna Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych, decyzją z dnia 24 Kwietnia (6 Maja) r. b. Nr. 1324 11314, przez Komisją Rządową Spraw Wewnętrznych zatwierdzoną, rozwiązała kontrakt z rzeczonym dzierżawcą na lata 1855/67 zawarty, a w skutku tego na nowe wydzierżawienie pojedynczo folwarkami dóbr Piaseczno w Powiecie Stanisławowskim w bliskości miast Mińska i Kałuszyna położonych, na lat 4 poczynając od dnia 1 Czerwca r. b., odbywać się będzie w dniu 17 (29) Maja r. b. od godziny 3 z południa w Gmachu Szpitalnym przy ulicy Elektoralne pod liczbą 750/1 sytuowanym, głośna in plus licytacja a mianowicie:

1. Na wydzierżawienie folwarku Rudnik, zajmującego powierzchni morgów 335 prętów 133, z osadą karczemną, z prawem szynkowania trunków we wsi Rudniku i w mieście Cegłowie, oraz z prestandami z miasta Cegłowa, poczynając od sumy rs. 345.

2. Na wydzierżawienie folwarku Skwarne, zawierającego powierzchni morgów 271 prętow 114 poczynając od sumy rs 300.

3. Na wydzierżawienie sześciu osad karczemnych, i prawa szynkowania trunków we wsiach Skwarne, Piaseczno, Skupie, Posiadały, Kiczki, i Dzielniku, poczynając od sumy rs. 750.

4. Na wydzierżawienie folwarku Piaseczno zawierającego powierzchni morgów 489 prętów 51 z dwoma osadami kowalskiemi we wsiach Piaseczno i Posiadały, oraz z prawem wyrabiania trunków w miejscowej gorzelni, poczynając od sumy rs. 623 kop. 52.

5 Na wydzierżawienie folwarku Hutta, zawierającego powierzchni morgów 429 prętow 1 z łąkami oddzielnemi Kokoszki zwanemi, w przestrzeni morgów 59 prętów 127 z osadą karczemną i prawem szynkowania trunków we wsi Rososzy, poczynając od sumy rs. 550 i wreszcie

6. Na wydzierżawienie folwarku Kiczki, zawierającego powierchni morgów 503 prętów 223, poczynając od sumy rs. 600.

Wszystkich przeto chęć licytowania mających, wzywa Rada Szczegółowa niniejszem, ażeby zaopatrzywszy się w vadium wyrownywające ¼ części sumy do licytacji na każdą z powyższych dzierżaw podanej, i w dowód kwalifikacji do dzierżawienia dóbr Rządowych Postanowieniem Księcia Namiestnika Królewskiego z dnia 24 Stycznia 1818 r. przepisany, to jest: w świadectwo Naczelnika któregokolwiek bąć Powiatu, przez właściwy Rząd Gubernialny poświadczone, usprawiedliwiające znajomość gospodarstwa, i odpowiednią zamożność konkurenta, zgłosili się w dniu i godzinie wyżej wskazanej, do Sali Posiedzeń Rady, gdzie warunki dzierżawne, i inne bliższe szczegóły, wydzierżawiających się użytków dotyczące, w każdym dniu wyjąwszy święta w godzinach od 9 z rana do 6 z południa przejrzanemi być mogą.

Dla przekonania się zaś o rzeczywitem stanie dóbr i szczegółowych użytków, każdy na grunt udać się może do p. Zmiechowskiego rządcy dóbr Mienia, we wsi Mienia z powyższemi dobrąmi graniczącej zamieszkałego, któren ma polecenie każdemu chęć licytowania mającemu żądane objaśnjenia dostarczać.

Warszawa d. 25 Kwietnia (5 Maja) 1863 r.
Opiekun Prezydujący, Praszkiewicz.
(1) Nadzorca Szpitala, Michalski.

(N. D. 2097) *Вержболовская Таможня.*

20 Мая (1 Іюня) с. г. съ 12 часовъ утра, будетъ производиться при сей Таможнѣ продажа съ публичнаго торга разныхъ конфискованныхъ товаровъ, а именно: бумажныхъ и полушерстяныхъ издѣлій, мягкой рухляди и чая, всею по оцѣнкѣ до 600 руб. сер.

Вержболовъ дня 22 Апрѣля 1863 г.

## ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 1826) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I*

Zapozywa Ignacego Piotrowskiego, lat 26 liczącego, urodzonego we wsi Gałkowie, Powiecie Wartskim z Mikołaja i Ludwiki małżonków Piotrowskich, katolika, czeladnika profesji stelmarskiej, dawniej w Warszawie pod Nr. 1066 *B.* 2911/2, 1481 zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby się stawił w Sądzie tutejszym w ciągu dni 30 od daty ogłoszenia tego zapozwu w pismach do wysłuchania wyroku Sądu Apelacyjnego, lub o zamieszkaniu swem doniósł.

Warszawa d. 8 (20) Kwietnia 1863 r.
Sędzia Prezydujący. Popławski.

(N. D. 1821) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

Zapozywa Piotra Walenckiego wyrobnika ze wsi Bądziczek, gminy Kadaryczki, aby dla złożenia tłomaczenia w sprawie przeciwko sobie o zgwałcenie uformowanej, w ciągu dni 30 przed Sądem tutejszym stawił się.

Kalwarja d. 5 (17) Kwietnia 1863 r.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, de Johne.

w Drukarni J. Jaworskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.